

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 307 (12 386) ▲ Wyd. 2

Poznań, poniedziałek/wtorek 31 XII 1984/1 I 1985 Cena 5 zł  
PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028



Rys. — Katarzyna Korytów

## GŁOS rozmawia

Z KAZIMIERZEM TOMCZAKIEM  
DYREKTOREM  
WYDZIAŁU FINANSOWEGO  
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO  
W POZNANIU

### JAKI BĘDZIE PODATEK ROLNY?

— Od 1 stycznia 1985 roku obowiązować będą nowe ustawy o podatku rolnym, o funduszu gminnym i mieszkim. Jeszcze trwają prace sejmowe nad projektem ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. W ten sposób, po ich uchwaleniu przez Sejm PRL, będziemy mieli całość nowego systemu opodatkowania gospodarki nie uspołecznionej i ludności, którego przebudowę zaczęto w roku ubiegłym. Jakże są główne cele i zasady tych ustaw?

— Ustawy z 15 listopada (dziennik Ustaw nr 52, poz. 268 z dnia 23 XI 1984 przyp. M. P.) o podatku rolnym oraz funduszach gminnym i mieszkim, a także projekt nowej regulacji podatków i opłat lokalnych, mają na celu pobudzić rozwój gospodarczy po przez świadczenia obywateli na potrzeby ogólnospołeczne. Mają też oddziaływać regulacyjno na dochody ludności, zmniejszając ich rozpiętość.

— A więc miałyby to być w pewnym sensie pauperyzacja społeczeństwa wiejskiego?

— Ależ nie, nie o to chodzi, lecz o zniwelowanie różnic poczucie sprawiedliwości społecznej różnie w dochodach mających częstokroć podłoże koniunkturalne. Ustawy te mają uaoocnić wszystkim, że podatki trzeba płacić w każdym państwie, również w Polsce. Tak jak się to dzieje w o wiele bogatszych krajach. Nie można bowiem wszystkiego żądać od państwa, trzeba też na jego rzecz świadczyć...

— Czy podatkami tylko...

— Nie tylko, ale one są bardzo ważne dla gospodarki. I w rolnictwie też trzeba je było uporządkować, bo nie były od wielu lat zmieniane, choć ceny na wszystko, w tym również na produkcję rolną, poszły mocno w górę.

— Rolnicy co do tego nie mają obiektywnej. Też uważają, że trzeba obecnie więcej płacić podatku, lecz ich interesują zasady tej operacji. Jak ten podatek więc będzie?

— Wszystkie sektory rolnictwa są traktowane jednakowo. Z dniem 1 stycznia 1985 roku obciążenie to wynosić będzie równowartość 1,5 kwint. *Dokończenie na str. 6*

NA STRONIE 2 ZAMIESZCZAMY UCHWAŁY KOMITETU CENTRALNEGO PZPR PODJĘTE PODCZAS XVIII PLENUM KC.

## Prace legislacyjne rządu w 1985 roku

(PAP) W okresie trzech ostatnich lat wiele zagadnień gospodarczych, społecznych i socjalnych oraz ze sfery oświaty i kultury zostało ustawowo uregulowanych. Dysponujemy dzisiaj systemem prawa, lepiej odpowiadającym potrzebom społeczeństwa i państwa. Niemniej wiele dziedzin wymaga unormowania lub przystosowania przepisów do zmienionych warunków.

Działalność legislacyjna rządu w 1985 r. koncentrować się będzie m. in. na uzupełnieniu prawa gospodarczego (w celu zapewnienia pełnej realizacji reformy gospodarczej), na uregulowaniu niektórych zagadnień gospodarki żywnościowej i rolnictwa, na przyjęciu nowych regulacji prawnych w dziedzinie komu-

nikacji i łączności, na doskonaleniu przepisów w zakresie zatrudnienia, kultury oraz na nowym uregulowaniu ustroju sądów powszechnych.

A oto przykłady niektórych przygotowanych przez rząd projektów aktów prawnych:

— ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce;

— ustawa o spółkach z udziałem kapitałów zagranicznych;

— ustawa o gospodarowaniu materiałami;

— ustawa — prawo atomowe. Zastosowanie energii atomowej w gospodarce rodzi potrzebę zapewnienia należytej ochrony zdrowia ludności oraz środowiska przed szkodliwym oddziaływaniem promieniowania jonizującego. Do

tychczasowe przepisy prawne są fragmentaryczne i nie regulują wielu zagadnień;

— ustawa o normalizacji i jakości;

— ustawa o kinematografii. Wedle założeń rządu — nie rezygnując z propozycji doskonalenia prawa przedstawianych Sejmowi oraz usuwania luk i niezgodności wewnętrznych w systemie prawnym — główną uwagę należy skierować na opomowanie przez aparat państwowy umiejętności skutecznego stosowania prawa. Służyć temu powinna również edukacja prawnicza społeczeństwa, kształtująca odpowiedni stan świadomości wszystkich obywateli, jak i pracowników administracji państwowej i gospodarczej.

### Artykuł G. Andreottiego

## Restrykcje wobec Polski były błędem

(PAP) Włoski minister spraw zagranicznych Giulio Andreotti oświadczył, że restrykcje gospodarcze zastosowane wobec Polski przez kraje NATO po ogłoszeniu w naszym kraju stanu wojennego były błędem.

„Ustanowiona przez Zachód izolacja Polski była i jest — w takim stopniu, w jakim się jeszcze utrzymuje — posunięciem całkowicie błędnym i to bez względu na wewnętrznie sytuację polityczną tego kraju” — napisał Andreotti w artykule przeznaczonym dla najbliższego numeru tygodni-

ka „Europeo”. Fragmenty artykułu przytoczył w sobotę dziennik „Il Tempo”.

Andreotti argumentuje, że utrzymanie tradycyjnych konfliktów z Polską leży w interesie Zachodu.

Minister włoski wypowiedział się m. in. przeciwko cofnięciu przez Zachód kredytów dla Polski i wyraził pogląd, że dalsza zwłoka w udzieleniu nowych kredytów może spotęgować jej trudności gospodarcze.

Andreotti odwiedził Polskę w dniach 20—23 bm.

### Depesza papieża do H. Jabłońskiego

(PAP) W związku z 75-leciem urodzin przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński otrzymuje dalsze depesze gratulacyjne. Poślanie z życzeniami dla jubilatę przesłał papież Jan Paweł II.

### I. Archipow zakończył pobyt w Chinach

(PAP) Pierwszy wicepremier ZSRR, Iwan Archipow, który zakończył w sobotę ośmiodniową wizytę oficjalną w ChRL, oświadczył na lotnisku pekińskim przed odlotem do Moskwy, że jego rozmowy w Chinach były ważne i pożyteczne, odbywały się w rze czowej i konstruktywnej atmosferze i doprowadziły do podpisania ważnych porozumień. Nasze rozmowy odzwierciedliły wzajemną sympatię i zrozumienie między obydwoma narodami — oświadczył I. Archipow.

### Premier przyjął ambasadora Nigerii

(PAP) 28 grudnia prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora Nigerii Jamesa Tsado Koło. W trakcie rozmowy poruszono sprawę stosunków dwustronnych na tle sytuacji politycznej i gospodarczej obu krajów.

### Podwyżka cen ropy w CSRS

(PAP) W Pradze poinformowano, że zgodnie z decyzją Federalnego Urzędu Cen na mocy postanowienia rządu czeskosłowackiego, mającego na celu zwiększenie gospodarczości w korzystaniu z ropy silnikowej i opałowej podnosi się jej cenę od 1 stycznia 1985 r. z 5,30 na 5,50 koron. za 1 litr.

Następne wydanie „Głosu Wielkopolskiego” ukaze się w środe w objętości 10 stron

### Wybory w Indiach

## Olbrzymi sukces R. Gandhiego

(PAP) Według komunikatu nadanego przez Telewizję Indyjską w niedzielę zakończono już obliczanie głosów w 500 spośród 508 okręgów wyborczych z czego w 394, a więc 80 procentach zwycięstwo odniosła kandydatka rządzącej partii Indyjski Kongres Narodowy (I).

Jest to bezprecedensowy sukces partii Rajjwa Gandhiego, która zapewniła już sobie 70 procent mandatów w niższej Izbie Parlamentu.

W związku z wyborami nadal jednak dochodzi do starć i zamieszek. Według indyjskiej agencji PTI zginęło w nich co najmniej 39 osób, a 260 zostało rannych.

### Dar J. Glempa dla szpitala w Inowrocławiu

(PAP) Prymas Polski, kardynał Józef Glemp przekazał szpitalowi w Inowrocławiu (woj. bydgoskie) — m.in. jako przejaw pamięci o rodzinnym mieście — dar w postaci cennej aparatury medycznej. Od kilku lat piastuje godność honorowego obywatela Inowrocławia.

### Arabowie potępiają zabójstwo F. Kawasmeha

(PAP) Dokonane w sobotę w Ammanie zabójstwo znanego działacza palestyńskiego Fahda Kawasmeha, członka Komitetu Wykonawczego OWP, zostało ostro potępione przez świat arabski.

Mustafa Natsze, który po usunięciu przez władze izraelskie Kawasmeha, objął po nim stanowisko burmistrza Hebronu stwierdził m. in. że wszyscy mieszkańcy zachodniego brzegu Jordanu potępiają ten mord. Żądamy aby spory polityczne były rozwiązywane w sposób demokratyczny, a nie drogą morderstw.

CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM  
DOBREGO NOWEGO ROKU  
ZYCZY  
„GŁOS WIELKOPOLSKI”

## Czy wojska izraelskie opuszczą Liban?

(PAP) Społeczeństwo libańskie z zadowoleniem przyjęło wyniki zakończonych 28 grudnia w Damaszku rozmów prezydentów Syrii i Libanu, Hafeza Asada i Amina Dżemajela. Prasa bejrucka szczególnie uwagę zwraca na fakt, że prezydent Syrii jeszcze raz potwierdził zdecydowane i niezmiennie poparcie dla walki narodu libańskiego przeciwko okupacji izraelskiej.

Podkreśla się również, że Syria wyraziła sprzeciw wobec izraelskich warunków wycofania wojsk okupacyjnych z południowego Libanu. Tymczasem w Libanie narasta masowy ruch oporu przeciwko okupantom. Mirtio-nej doby libańscy patrioci zająli znaczne straty jednostkom izraelskim w rejonie Tyru i wioski Akibja.

Koła rządzące w Tel Awiwie wzywają naciski na rząd libański w celu skłonienia go do podpisania na niewolniczych warunkach porozumień o wycofaniu wojsk izraelskich. Jak oświadczył minister obrony Izraela Icchak Rabin jeżeli do 7 stycznia 1985 roku Bejrut nie wyrazi zgody na plan przedstawiony przez Tel Awiw, to Izrael podejmie odpowiednie kroki „w celu obrony swej północnej granicy”.

### Komunikat MHWiU

## Reglamentacja w styczniu

(PAP) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że zgodnie z postanowieniami uchwały nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów (Monitor Polski nr 43, poz. 250), której ważność została przedłużona uchwałą nr 162 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1984 r., w styczniu 1985 r. obowiązywać będą następujące zasady sprzedaży reglamentowanej:

— Na wyodrębnione odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością” będzie można nabyć mięso wołowe i cielęce z kością oraz mięso mielone.

Kurczęta sprzedawane będą w systemie reglamentacji, natomiast drób tzw. duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) pozostaje w sprzedaży pozareglamentowanej.

— Zamienna sprzedaż cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia prowadzona będzie (z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością) w proporcji za 1 kg mięsa 1,8 kg cukru.

— Na odcinki „wyroby czekoladowe 200 g” sprzedawane będą wyroby czekoladowe dla osób uprawniających.

— W ramach normy tłuszczu 375 g, można zakupić margarynę, smalec lub słoninę.

— Osobom uprawnionym do kart zaopatrzenia w masło przysługuje norma zgodnie z wydrukowanymi nominalami w kartach zaopatrzenia:

norma 0,5 kg — na karty M1, MID, M2, M2D, M2K, G, GI;

norma 0,25 kg — na karty „O” i „MW”;

norma 2,625 kg — na karty zaopatrzenia „M2S” dla dzieci z zespołem niegłuchoty, które całą normę tłuszczów otrzymują w masle.

— Norma cukru dla ludności w styczniu wynosi 2 kg, dla dzieci w wieku 0—18 lat oraz kobiet ciężarnych i matek karmiących, a dla pozostałej ludności 1,5 kg.

— Na odcinki uprawniające do zakupu przetworów zbożowych nabyć można kasze, płatki lub ryż.

— Do nabycia kaszy mąjki uprawnione są dzieci roku 0 na podstawie karty zaopatrzenia „O” oraz dzieci w wieku 1—3 lat na odcinek „przetwory zbożowe” kart „MD”, „MW” lub „M2S” za okazaniem książeczki zdrowia dziecka.

Równocześnie przypominamy, że karty zaopatrzenia na grudzień br. ważne są do końca grudnia 1984 r.

# Uchwały Komitetu Centralnego PZPR

## W sprawie 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 40-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy

Nasz kraj, wszystkie siły pokoju i pokojowego współistnienia, uroczystości obchodzone będą w 1985 roku historyczną rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy.

9 maja 1945 roku przeszedł do historii jako dzień bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy. Rezultatem zwycięstwa nad hitleryzmem stał się nowy kształt terytorialny i polityczny Europy, nowy krok w tworzeniu sprawiedliwych stosunków między ludźmi i między narodami.

II wojna światowa była największym i najokrutniejszym z krwawych kataklizmów. Pochłonęła ona ponad 55 mln istnień ludzkich. Ogromną cenę zapłacił także naród polski. Ponad 6 milionów obywateli naszego kraju padło ofiarą straszliwej zbrodni. Zniszczono bezpowrotnie blisko 40 procent majątku narodowego Polski. Wymowę tych liczb rozumie każde pokolenie Polaków, każdy człowiek dobrej woli.

Dla nas pokonanie faszyzmu otworzyło możliwość głębokiej, trwałej i pozytywnej przemiany narodowego bytu. Z drugiej wojny światowej naród polski wyszedł zwycięsko. Zdał z honorem dziejowy egzamin. Z historycznych doświadczeń wyciągnął wszystkie niezbędne wnioski, w tym najważniejszy — o organicznym związku niepodległości i bezpieczeństwa kraju z wyzwoleniem społecznym z ideą i praktyką socjalizmu.

Wojna, rozpoczęta najazdem III Rzeszy na osamotnioną Polskę, kontynuowała zmierzającą do panowania nad światem politykę pruskiego militarysty. Była skutkiem krótkowzrocznej obojętności Angli i Francji wobec agresywnych poczynań hitlerowskich w długim okresie poprzedzającym 1 września 1939 roku.

Przełomowym momentem w II wojnie światowej było rozbiście hitlerowskich pod Moskwą, a następnie wielkie zwycięstwo armii radzieckiej pod Stalingradem. Bitwa ta stała się zwrotnym punktem II wojny światowej pod względem wojskowym, politycznym i moralnym. Potwierdziła, że decydującą siłą zdolną obezwładnić i zniszczyć hitlerowską maszynę wojenną jest Związek Radziecki.

Wielki i godny wkład w zwycięstwo nad faszyzmem wniósł naród polski. Polskie formacje zbrojne walczyły na wszystkich frontach. Walkę z najeźdźcą prowadzono na całym obszarze kraju.

Do dziejów oręża polskiego trwale wpisały się bohaterkie zmagania obronne w 1939 roku, walki o Narwik i Tobruk, powietrzna bitwa o Anglię, udział w wyzwoleniu Włoch, Francji, Belgii i Holandii.

Z czcią wspominamy bitwy Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, tysiące bojowych i sabotażowych akcji przeciw maszynie wojennej okupanta, a także udział Polaków w ruchu oporu krajów znajdujących się pod okupacją hitlerowską.

Na decydującym o losach wojny froncie wschodnim walczyły ludowe siły zbrojne stworzone przez polskich patriotów w Związku Radzieckim. Krocząc w jednym szeregu z Armią Radziecką, która dźwigała główny ciężar wojny tylko na polskiej ziemi pozostawiła 600 tysięcy mogił, niosły one ojczyźnie upragnioną wolność. Ich, rozpoczęty pod Lenino wysiłek wojenny, znaczący był zwycięskimi bitwami o Warszawę, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Gdańsk i Gdynię, Budziszyn, Mielnik i Pragę. Uwiecznieniem bohaterskiego wysiłku narodu stał się udział naszego ludowego wojska w szturmie Berlina.

Fakty te potwierdziły historyczną słuszność linii programowej PPR, całej lewicy polskiej, wszystkich sił demokratycznych, które połączyły w jedno, zadanie wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym, oparły niepodległość na trwałym sojuszu polsko-radzieckim.

Polska odrodziła się jako niepodległe państwo w nowym ludowym kształcie ustrojowym oraz w sprawiedliwych i nienaruszalnych granicach. Na zawsze połączyły się z macierzą prastare ziemie piastowskie. Pionierska epopeja ich zagospodarowania to jedno z największych dokonań w tysiącletnich dziejach Polski. Nasz na te ziemie powrót stał się fundamentem współczesnego porządku polityczno-terytorialnego, trwałym czynnikiem pokojowej stabilizacji i równowagi sił w Europie.

Zwycięstwo nad faszyzmem, w powszechnym oczekiwaniu narodów, otwierało erę trwałego pokoju, zaufania i współpracy między narodami. W poważnym stopniu spełniły się te nadzieje. Europa przeżywa najdłuższy w swej historii okres pokoju.

Z winy państw imperialistycznych Europa i świat stanęły w tym czasie niejednokrotnie w obliczu wielkich zagrożeń. Były i są ponawiane próby zepchnięcia ludzkości na krawędź nowego konfliktu zbrojnego. W łonie zachodnich państw — członków koalicji antyhitlerowskiej — od początku działały siły odrzucające zasady pokojowego współistnienia państw, sięgające do agresywnie i awanturniczo środki w klasowej walce z socjalizmem. Były i są ponawiane próby rewizji układów przyjętych w Jałcie i Poczdamie. Wbrew postanowieniu, że ziemia niemiecka już nigdy nie może stać się zarzewiem wojny, w zachodnich strefach okupacyjnych sabotowano procesy demilitaryzacji, wspierano siły nagermańskiego szowinizmu, a następnie włączono Republikę Federalną Niemiec do utworzonego w 1949 roku Paktu Atlantycznego.

W tych warunkach Związek Radziecki i inne europejskie państwa socjalistyczne dla ochrony swego bezpieczeństwa i w trosce o pokój w Europie uznały za konieczne zawarcie w 1955 roku obronnego Układu Warszawskiego. Minione 30 lat w pełni potwierdziły słuszność tego kroku podyktowanego potrzebą zespolenia wysiłku politycznego i obronnego w obliczu zagrożenia pokoju i socjalizmu.

Układ, noszący w swej nazwie imię naszej stolicy, ma zasadnicze znaczenie dla utrwalania suwerenności i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny.

40 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu ziem odzyskanych do macierzy oraz 30-lecie utworzenia Układu Warszawskiego zobowiązują do głębokiego przemysłu

i trwałego zrozumienia znaczenia tych najważniejszych kwestii narodowego bytu oraz potwierdzenia patriotycznej za nie odpowiedzialności.

Oddajmy hołd poległym, przypomnijmy bohaterską walkę na wszystkich frontach II wojny światowej, kombatantów skupionych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jedną obdzielamy ich miarą chwały bo jedna jest miara krwi przelanej za ojczyznę.

Waga i znaczenie wielkich rocznic wymagają, by nadać uświetniającym je obchodom prawdziwie powszechny, ogólnonarodowy charakter, by wnioski z nich wypływające włączyć w program historycznej i obywatelskiej edukacji.

Wymaga to w szczególności:

— ukazania walki narodu polskiego na wszystkich frontach II wojny światowej, demaskowania fałszerstw dotyczących jej źródeł, przebiegu i historii powojennej;

— przypominania niezmiennych zasad polskiej polityki zagranicznej i obrony, odpowiadających najwyższemu interesom naszego narodu;

— pogłębienia patriotycznych i internacjonalistycznych podstaw społeczeństwa polskiego, przywiązania do naszych wyznaczników i rewolucyjnych tradycji;

— upowszechniania wiedzy o znaczeniu integracji z macierzą ziem zachodnich i północnych, przypomnienia trudności i organizatorskiej roli partii, zmanifestowania powszechnej woli narodu, przeciwstawienia się wszelkim próbom kwestionowania naszych granic;

— oświetlenia potrzeby szczególnego umocnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Układu Warszawskiego wobec niebezpieczeństw wynikających z agresywności polityki imperializmu amerykańskiego i zachodnioimperialistycznego rewizjonizmu.

Wokół tych najdonioślejszych dla naszego narodu treści budujemy proces porozumienia wszystkich konstruktywnych i odpowiedzialnych sił społecznych na szerokiej płaszczyźnie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich Polek i Polaków o godne uczczenie tych rocznic, o umocnienie państwa i działanie na rzecz rozwoju gospodarki, o potwierdzenie w ten sposób zdecydowanej woli utrwalania owoców zwycięstwa nad faszyzmem, obrony pokoju i poskromienie sił narzucających światu politykę konfrontacji, zbrojeń i restrykcji.

Wzywając całą partię do zaangażowania w obywatelskich, liczymy na aktywny udział członków bratnich stronnictw politycznych, związków zawodowych, związków młodzieży, organizacji i stowarzyszeń społecznych, wszystkich sił skupionych wokół potrzeby obrony i utrwalenia nadrzędnych celów socjalistycznej Polski.

## W sprawie powołania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

Komitet Centralny PZPR przyjmuje przedstawiony przez Biuro Polityczne raport o wynikach konsultacji i prac doświadczalnych dotyczących Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej oraz założenia ideowo-polityczne i organizacyjne jej powołania. Uznaje też za wskazane, aby tworzenie ogniw tej inspekcji przebiegało sukcesywnie i miało charakter procesu społecznego, przy zachowaniu zasady jednolitego kształtu organizacyjnego inspekcji w skali kraju. Uchwała zobowiązuje wszystkie organizacje i instancje partyjne do kształtowania atmosfery sprzyjającej skuteczności kontroli społecznej i pełnemu wykorzystaniu jej wniosków. Organizacje partyjne winny rekomendować do pracy w grupach kontrolnych ludzi o wysokich walorach moralnych, cieszących się autorytetem w swoim środowisku. POP w kontrolowanych jednostkach zobowiązane zostały do niezwłocznego zapoznawania swych członków z wynikami kontroli i do współdziałania z kierownictwami zakładów przy usuwaniu stwierdzonych nieprawidłowości. KC PZPR zwraca się też do rad narodowych, samorządów pracowniczych i terytorialnych oraz związków zawodowych o ścisłą współpracę z grupami kontrolnymi Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej.

## W sprawie dotychczasowych wyników oraz planowanych zamierzeń w realizacji uchwały IX Zjazdu PZPR

1. Komitet Centralny PZPR zatwierdza przedstawiony przez Biuro Polityczne KC materiał na temat aktualnego stanu realizacji oraz planowanych zamierzeń w zakresie wykonania uchwały IX Zjazdu partii.

2. Komitet Centralny zaleca przekazanie powyższego materiału do wszystkich instancji i organizacji partyjnych, a także do zainteresowanych instytucji — celem zapoznania z nim członków partii oraz podjęcia działań zmierzających do pełnej realizacji uchwały zjazdowej na własnym terenie. Problematyka ta powinna stanowić główną treść kampanii sprawozdawczej w partii.

## W sprawie zadań partii w realizacji CPR na 1985 rok

— Komitet Centralny stwierdza, że w realizacji programu gospodarczego IX Zjazdu nastąpił w 1984 r. dalszy postęp. Utrwalone zostały tendencje wzrostowe w produkcji, złagodzone tempo inflacji, nastąpiła pewna poprawa efektywności gospodarowania.

— Nadal utrzymuje się szereg zjawisk negatywnych, które opóźniają przywracanie równowagi w gospodarce i obniżają społeczną ocenę poprawy warunków życia. W 1985 r. powinniśmy dokonać kroku naprzód w przezwyciężaniu tych negatywnych zjawisk, aby stworzyć dobrą podstawę do rozwiązywania problemów pięcioletnia 1986—1990.

— Komitet Centralny z satysfakcją stwierdza, że ważną rolę w opracowaniu CPR na 1985 r. odegrały konsultacje społeczne, szersze i głębsze niż kiedykolwiek przedtem, stanowiące wyraz postępującego upowszechniania procesu planowania.

— Strategicznym celem planu na rok przyszły jest osią-

gnięcie stopniowej poprawy warunków życia społeczeństwa, poprzez przywracanie równowagi gospodarczej i ograniczenie inflacji. Konieczne jest ściślejsze powiązanie wynagrodzeń w przedsiębiorstwach z uzyskiwanymi wynikami ekonomicznymi oraz dyscyplinowanie procesów inwestycyjnych.

— Podstawowe znaczenie ma poprawa efektywności gospodarowania. Zmniejszenie skali wzrostu cen zależy w dużym stopniu od kształtowania kosztów wytwarzania i przestrzegania w przedsiębiorstwach rozwiązań ograniczających wzrost cen umownych.

— Jedną z głównych dróg poprawy efektywności gospodarowania jest racjonalizacja zużycia surowców i materiałów. Oszczędność musi się stać trwałym motywem działania, przyswiecać każdej podejmowanej decyzji.

— Zadaniem o szczególnym znaczeniu w pracy organizacji partyjnych, administracji, samorządu pracowniczego i związków zawodowych jest działanie na rzecz zwiększenia produkcji rynkowej. Szczególnie ważny jest dalszy rozwój produkcji żywności. Kontynuując dotychczasową politykę wobec rolnictwa, należy zapewnić wszystkim jego sektorom zwiększony dopływ środków wytwarzania i opłacalność produkcji.

— Wzrost produkcji towarów rynkowych to zasadnicza droga do podnoszenia poziomu konsumpcji i stopniowego porządkowania rynku. Komitet Centralny podkreśla, że decyzje organów rządu o ograniczeniu zakresu reglamentacji i zmianach cen żywności powinny być poprzedzone szeroką, rzetelną konsultacją społeczną.

— Zdecydowanego przyspieszenia wymaga proces wdrażania efektów postępu naukowo-technicznego do praktyki. Komitet Centralny zwraca się do środowisk naukowo-technicznych o jeszcze aktywniejsze włączenie się w rozwiązywanie bieżących i długofalowych problemów gospodarki. Uważa za celowe przeprowadzenie ogólnokrajowego spotkania uczonych i praktyków, producentów i wynalazców, którego podstawowym tematem byłoby przedyskutowanie sposobów zapewnienia lepszej drożności wynalazków na linii: nauka — przemysł.

— W rozwiązywaniu naszych problemów gospodarczych coraz większą rolę odgrywa i odgrywać powinno zacieśnianie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami wspólnoty socjalistycznej, przede wszystkim z ZSRR.

— Proeksportowość powinna być jednym z głównych wyznaczników przygotowywanego programu zmian strukturalnych, a w szczególności modernizacji potencjału wytwórczego oraz podnoszenia nowoczesności i jakości wyrobów.

— W centrum zainteresowania organizacji partyjnych w socjalistycznym przedsiębiorstwie muszą się znajdować sprawy pełniejszego wykorzystania ludzkich możliwości, kwalifikacji i uzdolnień, racjonalizacja struktury zatrudnienia.

— Komitet Centralny stwierdza, że zainicjowana przez IX Zjazd reforma gospodarcza przynosi pozytywne rezultaty. Zwiększona samodzielność przedsiębiorstw przyczynia się do wyzwalania inicjatywy i lepszego spożytkowania rezerw wzrostu produkcji. Partia będzie konsekwentnie wspierać doskonalenie systemu funkcjonowania gospodarki, traktując ten proces jako ciągły.

— W I półroczu 1985 r. należy zorganizować, poprzedzoną szerokimi konsultacjami w przedsiębiorstwach, ogólnokrajową partyjno-gospodarczą radę na temat funkcjonowania zasad i mechanizmów zreformowanego systemu gospodarki.

— Organizacje partyjne powinny zintensyfikować i pogłębić w 1985 r. pracę z kadrami, prowadzoną według zasad określonych na XIII Plenum KC. Ważnym instrumentem polityki kadrowej powinny się stać zasady oceny działalności przedsiębiorstw i ich kadr kierowniczych, dostosowane do obecnych warunków systemu funkcjonowania gospodarki. Prowadzone w organach rządowych prace nad określeniem tych zasad powinny być pilnie zakończone.

— Partia musi być motoryczną siłą w inicjowaniu działań służących poprawie codziennych warunków pracy i życia.

— Komitet Centralny zwraca się do członków partii — radnych i działaczy samorządów terytorialnych i spółdzielczych o działanie na rzecz pełnego wykorzystania szerokiej uprawnień, jakie radom narodowym, samorządowi i spółdzielniom przyniósł po IX Zjeździe rozwój form socjalistycznej demokracji.

— Dążymy do wszechstronnego umocnienia socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej we wszystkich dziedzinach życia. Komitet Centralny zobowiązuje organa administracji państwowej do przygotowania wniosków z kompleksowej analizy działalności sektora nieuspołecznionego, do rozpatrzenia przez wspólną komisję PZPR i SD.

— Umocnienie przewodniej i kierowniczej roli partii w realizacji wytyczonych na obecnym plenum KC zadań w gospodarce na 1985 r. wymaga, by instancje i organizacje partyjne inicjowały wynikające z uchwał działania, szerzej włączyły w nie siły społeczne przedsiębiorstwa, zdobywały dla nich czynne poparcie załóg.

— Komitet Centralny uważa za celowe zwolnienie w najbliższym czasie kolejnej rady przedstawicieli samorządu dużych zakładów pracy w celu omówienia problemów i zadań w roku 1985.

— Komitet Centralny wita z życzliwością powołanie OPZZ i potwierdza poparcie partii dla odradzającego się ruchu związkowego jako reprezentanta klasowych interesów ludzi pracy, aktywnego zarówno przy podziale, jak i tworzeniu dochodu narodowego.

— Realizując zadania CPR na 1985 r. należy równocześnie prowadzić prace nad sformulowaniem programów rozwojowych na przyszłe pięcioletnie i dalszą perspektywę. W styczniu 1985 r. rząd powinien przedłożyć Biuro Politycznemu KC wariantowe koncepcje NPSG na lata 1986-1990 wraz z głównymi problemami rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego zagospodarowania kraju do 1995 r.

— W najbliższym okresie szczególnym partyjnym zainteresowaniem należy objąć problemy kluczowe dla rozwoju kraju: rozwój elektroniki oraz robotyzacji; przepływ osiągnięć nauki do produkcji; jakość produkcji i usług; budownictwo mieszkaniowe i gospodarkę mieszkaniową.

KOMITET CENTRALNY  
PZPR

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.  
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora  
naczelnego, Olgierd Błażewicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziora, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola.  
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.  
Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.  
Biuro Ogłoszeń, ul. Skrytka 1. 60—779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań.

# WITAMY OSIEMDZIESIĄTY PIĄTY

**A**ni się obejrzelismy jak staliśmy się o rok starsi i... bardziej do świadczeni. Ale czy z tego faktu będzie my umieli wyciągnąć właściwe wnioski? Czy to, co przeżyliśmy w roku 1984 potrafimy wykorzystać dla siebie w roku 1985? Czy jako społeczeństwo i jako jednostki zdyskontujemy wszystko to, co na to zdyskontowanie zasługuje?

Nie chciałbym podsumowywać dokonania roku, godzi się jednak zauważyć, że choć nie jest (myślę zwłaszcza o zaopatrzeniu) dobrze, to przecież jest nieco lepiej niż przed rokiem. W tym, który mija dokonaliśmy jakiegoś postępu, mimo że nie był on tak duży, jakbyśmy tego chcieli. Jeżeli chodzi o sytuację ekonomiczną kraju, można ją bez popadania w urzędowy optymizm określić jako dostateczną.

Może ktoś powiedzieć: — Co to mnie obchodzi, że sytuacja jest „dostateczna”, skoro u mnie jest niedostateczna? Co z tego, że w ogóle jest lepiej, skoro mnie lepiej nie jest? — No cóż, nie można wykluczyć i takich przypadków, jak nie można wykluczyć, że podobnych przykładów jest więcej niż być powinno. Myślę przede wszystkim o znacznej części emerytów oraz rencistów, którym sytuacja gospodarcza najbardziej daje się we znaki. Głównie ich dotyka inflacja i oni najbardziej są narażeni na obniżanie i tak niewysokiej stopy życiowej. Powinniśmy więc robić wszystko, by bardziej serdecznie pomóc i ulżyć tym ludziom starszym, często nie w pełni sprawnym, spracowanym i zmęczonym; ludziom, którzy nie mają prawie żadnych możliwości, żeby ze swoimi sprawami pchać się na forum publiczne — gdy tylko innych kłopotów i spraw do załatwienia. Nie jest to żadne wołanie o wsparcie, lecz postulat o należyte tym ludziom uhonorowanie materialne, na które swą pracą zasłużyli.

Prognozy na rok 1985 nie są ani dobre, ani złe. Nazwałbym je prognozami na miarę naszych możliwości, choć życzyć by sobie należało, żeby rok 1985 był znacznie lepszy niż poprzednik. Tymczasem

czeka nas między innymi tak niepopularna społecznie sprawa, jak podwyżka cen na artykuły żywnościowe, co na pewno wywrze pewien wpływ na poziom naszego życia. Wprawdzie — wynika to z różnych zapowiedzi — nie będzie to podwyżka drastyczna, ale przebrnąć przez nią trzeba, zwłaszcza, jeśli pozbyć się chcemy żywnościowych kartek.

Osobiście liczę, bardziej niż dotychczas, na ściślejsze uzależnienie płac od wydajności pracy i na nieco lepsze zaopatrzenie sklepów w artykuły przemysłowe, choć nie wykluczam, że może to być poprawa względna, wynikająca z tego, że popyt zmniejsza skutki wyższych cen na te artykuły. Minister Zdzisław Krosiński zapewnia w swoich wy-

## Aby nam się...

wiadach, że przedsiębiorstwom nie będzie wolno więcej podnieść ceny swoich wyrobów niż o 9 procent, ale za specjalną zgodą ministra pod wyższą mogą przekroczyć tę granicę. Znajdąc przemysłowość w uzasadnieniu przez producentów nieuzasadnionych podwyżek, obawiam się... Domyślam się zapewne, czego się obawiam i w związku z tym życzę Wam, by moje obawy były płonne, a kontrole polityki cenowej — wnikliwe.

Chcielibyśmy, żeby rok 1985 był znacznie lepszy niż poprzedni. Nic w tym dziwnego, zwłaszcza, że mijający nie był — poza urodzajami w rolnictwie — dobry. Samo jednak chcenie nie zbliży nas do urzeczywistnienia pragnień, że jeśli pozostaniemy bierni. Trzeba nie tylko chcieć, lecz także zrobić coś, co pozwoli pragnieniom zaspokoić. A przecież znacznie łatwiej (choć bywają wyjątki, bywają) jest zrealizować swe pragnienia w sprawach „mesko-damskich” niż w sprawach społeczno-ekonomicznych. Tym większe więc aktywności z naszej strony mogą spełnienie tych życzeń.

Historia i życie doświadczają nas mocno. Przede wszystkim jednak myślę o doświad-

zeniach ostatnich lat, kiedy to staliśmy na skraju przepaści tak głębokiej, że wielu nie zdawało sobie nawet z tego sprawy. Nie wiem, czy to nie świadomość (albo raczej brak pełnej świadomości) była zjawiskiem w konsekwencji dobrym, bądź też złym. W miarę upływu czasu zacierają się w pamięci niektóre fakty z tamtych najbardziej dramatycznych dni. Może to jest dobre, bo gdybyśmy wszyscy wszystko pamiętali i gdyby ówczesne nastroje ciągle nam towarzyszyły, trudno byłoby dzisiaj budować — z trudem przecież, ale nie bez widocznych skutków — pomost porozumienia. Ten pomost, który ma służyć odrodzeniu narodowemu i zrozumieniu, że w naszym nadrzędnym, polskim interesie leży pokój na świecie i spokój w kraju, leży stworzenie jak najlepszych warunków do odbudowy szkół, których w naszej rzeczywistości politycznej, społeczno-ekonomicznej, w naszej psychice (zbiorowej i indywidualnej), dokonany wyderzenia niedawno minionych lat.

Nie tak hucznie, jak kiedyś, lecz z większym optymizmem niż dwa, trzy lata temu witać będziemy kolejny Nowy Rok. Nie wystrzeżli w noc sylwestrową zbyt wiele butelek szampa, bo go bardzo mało, ale przecież — jak to się zwykło mawiać — duch w nrodzie nie ginie i mimo wszystkich kłopotów i trudów powszednich — tradycji stanie się za dotę: bądźmy sobie wzajemnie nie życzyć zdrowia, wszelkiej pomyślności i spełnienia marzeń, ziszczenia się planów życiowych; dobrego świadectwa w szkole, zdania egzaminów maturalnych, dyplomowych, awansu w pracy, w wojsku, szczęścia z ukochaną osobą, mieszkania, samochodu, kupna grzałki elektrycznej, plastikowego wiadra (ach, jakie tu są możliwości życzeń!), zwiększenia przydziałów benzyny, sukcesów w sporcie, wygranej w lotto-lotka...

Przyjmując lub wypowiadając te życzenia, pamiętajmy, że ich spełnienie — może nie wszystkich, ale wielu — w dużym stopniu zależy od nas.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## W sylwestrowym nastroju

Fot. — CAP



## Mówią wielkopolscy działacze PRON

# Patriotyzm to także twórcze niezadowolenie

**P**orozumienie, odrodzenie narodowe... Co te słowa dzisiaj znaczą? Na ile zawarte w nich treści, jednoznaczne przecież nadzieje związane z tymi pojęciami — zostały w roku 1984 zrealizowane? Co do realizacji idei porozumienia narodowego przyczynić się będzie w roku 1985?

Redakcja zwróciła się z przygotowaniem pytań do pięciu przewodniczących rad wojewódzkich Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Wielkopolsce. W uzyskanych wypowiedziach — z natury rzeczy — powtarzało się wiele spraw. Każde województwo jest przecież częścią całości. Postanowiliśmy przeto przykładowo przedstawić niektóre problemy.

Augustyn Kogut — wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON w Poznaniu, operator ciężkiego sprzętu budowlanego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego:

Trudno o wyznaczniki datowe, bo po prostu porozumienie i pojednanie narodowe są to procesy długotrwałe i oddziaływanie gra nicy, kiedy się zaczęły i do kiedy trwają jest niemożliwe. Możemy mówić jedynie o zjawiskach społecznych, które zaistniały w roku 1984, a świadczą o zintegrowaniu społeczeństwa wokół spraw całej ojczyzny i całego narodu.

Taką sprawą był udział zdecydowanej większości społeczeństwa w wyborach do rad narodowych pomimo wezwań ludzi, którym nie w smak jest stabilność i gospodarki i społeczeństwa w naszym kraju. Każdy z nas chce spokoju i poprawy życia i dlatego głosował za takim programem. Na leży się jednak liczyć z tym, że nie wszystkich program wyborczy oraz szybkość zmian na lepsze satysfakcjonuje. Ale najlepszym patriotą to jest taki, co nie całkiem jest zadowolony ze swojej ojczyzny. I to twórcze niezadowolenie jest naszym najważniejszym kapitałem na przyszłość.

W 1985 roku widzę dwa główne wyznaczniki działań: będzie to organizowanie przez PRON dyskusji nad założeniami ordynacji wyborczej, a także — sama kampania wyborcza do Sejmu. Określać nasze działania będą również wybory do rad stopnia podstawowego PRON-u.

Pozwoli to ocenić siłę aktywności PRON, jak również pozwoli na dokładną ocenę, na ile nadzieje pokładane w wyborach do rad narodowych są satysfakcjonujące wyborców. Będzie to na pewno cenną wskazówką dla działaczy nie tylko PRON, ale wszystkich sympatyków i niezorganizowanych.

Z przebiegu kampanii wyborczej do rad narodowych z kondycji ogniu PRON-u można wysnuć wnioski, że rok przyszły będzie bogaty w wydarzenia społeczne i polityczne, pozwalające na dalszą integrację społeczeństwa. Bo nie tak nie jednocy ludzie jak wspólny cel i perspektywa jego bliskiej realizacji.

Dokończenie na str. 5  
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

**P**oczątek jesieni mijającego roku zaznaczył się — jak to określił paryski dziennik „Le Figaro” — „wycięciem osobistości zachodnich do Warszawy”. Po przeszło dwóch latach dąsach na władze polskie i mniejszego lub większego współudziału w narzuconej przez Stany Zjednoczone polityce restrykcyjnej, przedstawiciele rządów wielu państw zachodnich zdecydowali się wznowić dialog z Warszawą. Doszli do przekonania, że (to cytuję z tego samego dziennika francuskiego) „ci, którzy nie rozmawiają z Warszawą, tracą pozycję polityczną i gospodarczą, które trudno będzie odzyskać”.

Jako naród nie jesteśmy megalomanami, znamy swoje miejsce w świecie. Polska należy do średnich krajów, ale właśnie również takie mogą odgrywać niemałą rolę w polityce i kształtowaniu współpracy międzynarodowej. I dokumentujemy to przez całe nasze ludowe czterdziestolecie — zarówno w czasach u nas pomyślnych, jak i trudnych. Wystarczy przywołać choćby tylko polskie inicjatywy pokojowe w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pierwszą z roku 1946, kiedy zgłosiliśmy wniosek o wykorzystywanie energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych i najnowszą z roku 1983, kiedy Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło polską rezolucję o budowie zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Wielokrotnie z ust polityków zachodnich słyszeliśmy w tym roku słowa o tym, że Polska jest potrzebna Europie, podobnie jak Europa potrzebna jest Polsce. Właśnie tak — jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni. Zawsze byliśmy gotowi do dialogu i współpracy obustronnie korzystnej. Także teraz. Powtarzamy jedynie wciąż i niezmiennie: nie będziemy za to płacić dyplomatycznymi koncesjami. Polska jest sobą — nad Wisłą i Odrą. Polska sama stanowi o sobie — mijający rok dowodził, że takie realia bierze się pod uwagę również w państwach, z którymi mamy wspólnie nie jeden problem do wyjaśnienia czy rozwiązania.

Kto zaś postępuje inaczej, ten musi się liczyć z tym, że także on na tym traci. Szczególnie wymownym przykładem jest postępowanie obecnej administracji Stanów Zjednoczonych, które nadal uderza się przy swojej polityce wielkiej restrykcji wobec Polski.

Przed dwoma laty napisałem, że — prędzej lub później — USA wycofała się z sankcji wobec naszego kraju, i wówczas będą głosić, uznając, iż ta ich polityka była skuteczna, gdyż Polska spełniła taki czy inny postulat Waszyngtonu. A prawda przecież jest zupełnie inna: powrót Polski do normal-

ności mógłby być następować szybciej, gdyby nie amerykańska polityka sankcji i zarazem wręcz podjudzania tych u nas w kraju, którzy nie chcą się pogodzić z naszą socjalistyczną rzeczywistością.

To jest podobny paradoks, jak i ten, że swoim postępowaniem Stany Zjednoczone nie mały uczyniły i robią to nadal, by umocnić więzy Polski ze wspólnotą socjalistyczną.

Przypomnijmy lata siedemdziesiąte, kiedy rozwijaliśmy współpracę, nie tylko zresztą gospodarczą, właśnie z Zachodem, nawet kosztem współdziałania z innymi partnerami. Miało to przynieść przyspieszenie rozwoju naszego kraju, a skończyło się odmową najwykleszej współpracy, co prak-

## Polska i świat

# Przede wszystkim realizm

tycznie oznaczało unieruchomienie nawet całych gałęzi gospodarki. W latach 1980-81, tworząc psychozę obcej interwencji, Stany Zjednoczone i ich niektórzy sojusznicy lansowali hasło: „Polacy muszą sami rozstrzygnąć swoje sprawy”. A kiedy właśnie do tego doszło, Waszyngton wyciągnął z arsenału swoich scenariuszy restrykcje i sankcje.

Rzeczywiście mało kto tak dosadnie jak Stany Zjednoczone uświadomił Polsce i innym państwom socjalistycznym, że muszą być bardzo ostrożne w podejmowaniu wszelkiego rodzaju powiązań, które — jak się przekonaliśmy — mogą być zerwane pod byle pretekstem i wobec tego powinny współpracować jak najściślej przede wszystkim z sobą.

Te doświadczenia nakazują Polsce podejmować w miarę szybkie, a przede wszystkim skuteczne działania. Wielokrotnie także w mijającym roku Polska podkreślała, że jest zainteresowana poprawą stosunków ze wszystkimi krajami, w tym także ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi — jak dotychczas — układają się one po prostu źle, podobnie jak

z Francją, a z innych przyczyn również z Republiką Federalną Niemiec. Przede wszystkim jednak dbamy o pogłębienie wszechstronnej współpracy z naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami — państwami socjalistycznymi.

**M**ijający rok zaowocował szczególnie doniosłymi umowami Polski, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Węgrami. Już podpisane dokumenty obejmują współpracę po wiek dwudziesty pierwszy, a dotyczą między innymi tak istotnych dziedzin, jak elektronika, mikroelektronika i robotyzacja. Obejmują to wszystko, co może być i będzie podstawą rozwoju nowoczesnego przemysłu, rolnictwa i postępu naukowego. U nas i u naszych socjalistycznych partnerów. Specjalizacja i kooperacja we wspólnocie państw Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej są teraz zdecydowanie bardziej niż w przeszłości konkretne. To bardzo wymienny i znaczący wspólny nasz dorobek.

Z punktu widzenia Polski takie kształtowanie współpracy z państwami socjalistycznymi ma głównie ten walor, że są to partnerzy stabilni, nie zmieniający z dnia na dzień swojej polityki. „Są to partnerzy — jak powiedział Wojciech Jaruzelski podczas niedawnego spotkania z dziennikarzami 26 krajów Wschodu i Zachodu — którzy niezależnie od tego, czy im się w Polsce bardziej czy mniej podoba, szanują nasze suwerenne prawo, byśmy na gruncie uniwersalnych zasad ustroju rozwiązywali polskie problemy według naszych konkretnych warunków i potrzeb. Daje nam to oparcie, a przede wszystkim poczucie pewności w realizacji stojących przed krajem zadań”.

Polskę przełomu lat 1984-85 cechuje przede wszystkim realizm. I nim kieruje się w swojej polityce zagranicznej, wyciągając wnioski z doświadczeń tak dobrych jak i złych, tak przeszłych jak i współczesnych.

To samo poczucie realizmu nakazuje nam konsekwentnie działać na rzecz usunięcia niebezpieczeństw zagrażających pokojowi. Najlepszą bowiem drogą do rozszerzenia wszelkiej współpracy międzynarodowej byłoby powrót do polityki odprężenia. Droga do tego nie jest prosta, ani łatwa, ale przecież możliwa, jeśli tylko przestrzegane będzie najważniejsze z ludzkich praw — prawo do życia w świecie bez wojen. To prawo, które z inicjatywy właśnie Polski zapisane jest w specjalnej deklaracji Narodów Zjednoczonych o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

TADEUSZ KACZMAREK

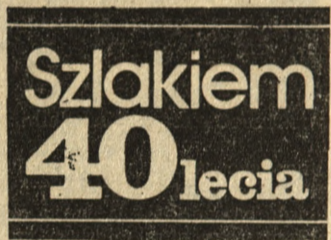
## „Miranda” — dobry znak

Pierwsi tkacze pojawili się tam w XVII wieku. Od tego czasu biorą początek tradycje włókiennicze Turka. W pierwszej połowie XIX wieku istniało w tym mieście już 360 warsztatów tkackich. Największą manufakturą — bo tak ją można nazwać — czyli firma Mullera, przetrwała do roku 1945. Była największą, ale jakże skromną w porównaniu z rozmiarami współczesnego przemysłu. W okresie międzywojennym zatrudniano tutaj około 70 osób. Pracowali w ciężkich warunkach, gdyż budynek został sklecony z desek, kawałków pudeł od szpul i nie zapewniał ochrony ani przed chłodem ani przed upałami. Według wspomnień pracowników, w czasie mrozów „ręce przymarzały do koła przy krośnie”. I tyle mniej więcej trzeba było wiedzieć, gdy się jedzie do Turka, do Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda”. Warto to wiedzieć, zwłaszcza dlatego, że współczesny Turko kojarzy się przede wszystkim z węglem brunatnym w Adamowie i Władysławowie oraz energetyką. A jest to stereotyp już tak zakorzeniony, że brakuje w nim często miejsca dla „Mirandy”. Bo nie tylko Turko, lecz całe Konińskie jest dzisiaj wręcz podręcznikowym przykładem ilustracji przemian jakie wywołało tutaj odkrycie węgla brunatnego i wykorzystanie go dla potrzeb energetyki.

Dlaczego turecki przykład nazwaliśmy podręcznikowym? Bo wszystko ułożyło się tutaj według klasycznego scenariusza. Oto bowiem, gdy odkryto węgiel, uruchomiono kopalnię, a później zbudowano elektrownie bazujące na pobliskim paliwie czyli Zespół Elektrowni Pątnów — Adamów Konin, to szybko zrelektrowano się, że te działy gospodarki stwarzają bardzo dużo nowych miejsc pracy. Ale w końcu się mankament: było to przecież głównie zatrudnienie dla mężczyzn. A gdzie miały pracować żony górników i energetyków? Logicznym następstwem takiej refleksji były decyzje o podjęciu budowy „Mirandy”. Najpierw w latach pięćdziesiątych pierwszej części zakładów, zwanych dzisiaj „starą Mirandą”, a później, w latach siedemdziesiątych, drugiego — zupełnie nowego zakładu w innej części miasta czyli „nowej Mirandy”. O tym, że powstał w Turku zakład przemysłu lekkiego przeważały tkackie trady-

cje podtrzymywane w tym mieście, ale też zarazem potrzeba takiego profilu produkcji, który by sprzyjał aktywności zawodowej kobiet. Było ważne nie tylko z punktu widzenia czysto ekonomicznego, lecz także z przyczyn społecznych.

Rola „Mirandy” dla mieszkańców Turka przecenić się nie da. Wiedzą dobrze obydwie telego miasta, co mają do zawdzięczenia swojej fabryce. Wie o tym naczelnik miasta — Ryszard Grzeszkiewicz, który rego spotykam akurat u dyrektora „Mirandy” — Stanisława Luli. Naczelnik przy-



szedł omówić kolejne, miejskie sprawy w których rozwiązaniu chciałby — tradycyjnie już — mieć pomoc fabryki. Przeważnie ją zresztą otrzymuje. Naczelnik mówi, że zakład przede wszystkim przyczynił się do rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet, ale dodaje również, że dla niego bardzo ważna jest pomoc w rozwikływaniu różnych spraw, liczącego dzisiaj 26 500 mieszkańców, Turka. Zakłady silnie partycypują w rozbudowie ciepłownictwa, a także w zakresie zaopatrzenia miasta w wodę; uzbudowały też tereny przyległe do własnych.

„Miranda” to również mieszkanie dla miasta. Drugi etap rozbudowy przyniósł m. in. 170 mieszkań dla pracowników (obecnie buduje się 60 domków jednorodzinnych), przedszkole i pierwszy w Turku żłobek. Ale i to nie wszystko, bo fabryka dysponuje klubem zakładowym, biblioteką; zorganizowano ponadto muzealną poświęconą rzemiosłu tkackiemu. Z wszystkich tych obiektów korzystają mieszkańcy miasta i to cieszy naczelnika. A dyrektor S. Lula przypomina także o tym, że do tureckich sklepów często trafia produkcja ponadplanowa fabryki: tkaniny zastawne, sukienki, albo wyroby z bratnich zakładów. To też jest coś, co miasto ma dzięki „Mirandzie” i co przy obecnych kłopotach zapotrzebowania cen się podwojnie.

Wróćmy do samej idei in-

westycji, bo jest ona przykładem trafnego przedsięwzięcia. Podjęto na przykład bodaj najlepszą z możliwych tzw. lokalizację szczegółową. Otóż „nowa Miranda” powstała w odległości 3 kilometrów od śródmieścia, nie pochłonęła żadnych dobrych gruntów rolniczych, a jedynie piaszczysty, wydmy ten z zapuszczonym stawkiem pośrodku. Zakład nie dyktuje, nie zatrąfa miasta, bo sprawy ochrony środowiska potraktowano bardzo serio. Ma „Miranda” swoją szczególną ścieżkę a ponadto wykorzystuje ciepło „odpadowe” z elektrowni; ciepłota trafia do fabryki rurami. Bardzo starannie i zarazem szczególnie wybrano technologię tak, że zakupione angielskie maszyny do dzisiaj mają jeszcze niezbędny walor nowoczesności. Nadal więc „Miranda” dysponuje w niektórych dziedzinach możliwościami unikatowymi w kraju i wśród krajów — członków RWPG.

O nowoczesności i możliwościach nowego zakładu świadczy fakt, że 1400 osób produkuje tutaj 30 mln metrów tkanin, podczas gdy w zakładzie starym 1200 pracowników może zrobić tylko 5 mln metrów. Taki wynik w nowej fabryce jest możliwy między innymi dzięki zastosowaniu automatyki oraz stałemu wdrażaniu metod optymalizacji produkcji. Ten wariant optymalnego wykorzystania mocy produkcyjnych przyniósł produkcję o 3 mln metrów w skali roku większą niż to zakładano.

Ważne jest i to, że zakłady uzyskały możliwości wytwarzania nie tylko podszewki dla przemysłu odzieżowego, ale i tkanin pościelowych, zastawnych i sukienkowych. Z drugiej jednak strony zbyt wyrobów „Mirandy” na rynkach zagranicznych staje się trudny, bo świat obecnie poszukuje jedwabi naturalnych a nie sztucznych. ZSRR na przykład zakupił w tym roku w Turku tylko 200 000 metrów tkanin, podczas gdy w przeszłości zamówienia były dziesięciokrotnie większe. Jednak eksport nadal jest utrzymywany; w roku 1984 sięgał 5 procent całości produkcji.

Jeżeli skalę wywozu można uznać za przeciętną, to ogólne wyniki gospodarowania przynoszą w tym roku rezultaty rekordowe w historii zakładu: 31 milionów metrów tkanin. Będzie to więcej niż

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

Zna pan „Milupe”, tę zagraniczną odżywkę dla dzieci? Można kupić po dolarze z centami w „Pewexie”. Ale moja córka — i zapewne wiele polskich dzieci — woli kaszkę mleczno-ryżową, o smaku bananowym firmy „Ovita”, za 52 złote. „Ovita” to handlowa nazwa Opolskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, zaś ta kaszka i podobne, o różnych smakach owocowych, które od niedawna odnoszą sukcesy w naszych sklepach, zostały opracowane tu, w poznańskim laboratorium. Pani dr Zofia Pordąb — nazywana przez nas „mama BEBIKO” — ma także walny udział w opracowaniu receptury na polską „Milupe”, wcale niegorszą od zachodnioeuropejskiej, co zaświadczyły bezstronni sędziowie — nasze dzieci...

— Kariera kawy „Inki”, opatentowanej w 16 krajach, sprzedawanej od Australii po Alaskę, także dowodzi, że potrafimy wymyślić i wyprodukować w Polsce koncentraty na światowym poziomie — mówi dalej dyrektor Centralnego Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, Andrzej Kornacki. Razem z Z. Pordąb i docentem Włodzisławem Słowińskim przedstawia osiągnięcia, możliwości a także bariery działania laboratorium na poznańskiej Staroście — placówce, której zadaniem jest torowanie drogi rozwijającemu się polskiemu przemysłowi koncentratów.

— Na świecie, tam gdzie koncentraty spożywcze odgrywają większą rolę w żywieniu, rozwój ich produkcji zmierza w dwóch kierunkach — tłumaczy W. Słowiński. — Masowy odbiorca poszukuje żywności wygodniej w użyciu, szybciej w przygotowaniu. To wszelakie zupy błyskawiczne, sosy, makarony, które wystarczy zalać wrzątkiem, budynie i odżywki dla dzieci, babki i rogaliki w proszku, kawy instant — one ułatwiają życie w domu, na biwaku, są coraz popularniejsze i u nas.

Drugi kierunek to produkcja żywności specjalnej: dla niemowląt i małych dzieci, dla osób zdrowych i chorych — żywności posiadającej szczególne właściwości. Ostatnio na przykład opracowano koncentraty, które po spożyciu są całkowicie wchłaniane przez układ pokarmowy — przydatne kosmonautom, a szczególnie osobom chorym, po operacjach jelit. Produkują się koncentraty dla cukrzyków, dla grubasów, którzy chcą się odchudzić, a także dla chorych na celiakię, którzy nie mogą spożywać ani grama mąki zawierającej gluten. Mogą natomiast jeść pieczywo, kluski, makarony, ale z mąki kukurydzianej,

Żywność w pigułce

## Nowa kuchnia polska

ryżowej bądź ziemniaczanej.

— Ostatnio właśnie skupiliśmy się na recepturach żywności dla chorych na celiakię — mówi Z. Pordąb. — Opracowaliśmy gamę wyrobów które sprzedawane w postaci półfabrykatów, pozwolą urozmaicić dietę tych chorych. Zresztą z równym apetytem owe ciasteczka, babeczki, makarony mogą być spożywane przez zdrowych członków rodziny, co upraszcza prowadzenie kuchni i pozwala uniknąć ryzyka, że chore dziecko zje coś, co mogłoby mu zaszkodzić.

Niestety, na razie to tylko zbiór receptur — dodaje dyrektor A. Kornacki. — Wielki przemysł żąda od nas pomysłów na produkty dla milionów, które można wytworzyć na wielką skalę. Ową żywność specjalną, dla kilkudziesięciu tysięcy odbiorców, powinny wytwarzać małe zakłady w spółdzielczości i rzemiośle.

W Poznaniu znalazł się rzemieślnik, który zbudował mały zakład i gotów jest produkować żywność bezglutenową — dotychczas sprowadzaną z zagranicy i to najczęściej w formie darów. To bodaj pierwsza jaskółka.

— Czy koncentraty spożywcze — owe zupy, sosy, kaszki i babki w proszku — są równie wartościowe jak wyroby tradycyjne?

— Są wartościowsze i zdrowsze. Zeby nie wiem jak długo gotować kaszkę mianą na mleku, nie uzyska się tak bogatego składu witamin jak w odżywe przygotowanej w warunkach przemysłowych — twierdzą Z. Pordąb i W. Słowiński. — Tu współpracują technolodzy i żywnościowcy, proponując witamin, soli mineralnych, mikro i makroelementów są wyważone, zaś nowoczesna technologia pozwala w produktach zachować te wartości, które w tradycyjnej kuchni ulegają wygotowaniu lub wędrują do zlewu. Dlatego im więcej produktów rolnych przetworzy się na koncentraty spożywcze, tym mniejsze następują straty wartości odżywczych na drodze od pola do żołądka konsumenta.

— Co zatem stoi na przeszkodzie w rozwijaniu produkcji koncentratów spożywczych i urozmaicaniu ich asortymentu w Polsce?

— Systematycznie przedstawiamy największym zakładom tej branży oferty nasze-

go laboratorium — mówi A. Kornacki. — Przygotowujemy degustacje. Wszystkim wszystkim bardzo smakuje. Ale gdy pytamy: co chcecie z tego zrobić — odpowiadają: to, co pójdzie na rynek, co będzie można wytwarzać na trzy zmiany, bez kłopotów i z dużym zyskiem.

Staramy się pomagać w opracowywaniu koncepcji rozwoju poszczególnym zakładom. Lecz jak dotychczas tylko opolska „Ovita” posiada jasny program. Chcą robić odżywki dla dzieci. Udostępniliśmy temu zakładowi receptury na pięć różnych grup wyrobów i oni już podjęli produkcję, zaś ludzie wystają po ich odżywki w kolejkach. Natomiast większość zakładów żyje problemami dnia dzisiejszego, nie troszcząc się zbytnio o swoje jutro. Tymczasem nierównowaga rynkowa nie będzie trwać wiecznie. Poza tym nasze oferty zawierają w sobie postęp. A postęp powinno być „więcej, lepiej, taniej”. Ale taniej, to w myśl obowiązujących reguł finansowych reformy znaczy dziś mniejszy zysk. Więcej i lepiej to znaczy nowe maszyny, przyuczenie do nowej produkcji ludzi, kłopoty z surowcami, z opakowaniami, z rozpoznawaniem potrzeb rynku.

„Kłopoty, to nie nasza specjalność” — zdają się twierdzić menażerowie naszego przemysłu koncentratów. Uznając takie postawy za fakt obiektywny poznańskie laboratorium chce w przyszłości przejąć na siebie część tych „kłopotów”. Chcemy — deklaruje dyrektor A. Kornacki — nie tylko opracowywać technologie i pomagać w ich wdrażaniu lecz również projektować i wytwarzać tu, w Poznaniu, pojedyncze egzemplarze maszyn i urządzeń niezbędnych do uruchomienia nowej produkcji. Chętnie też podejmujemy się trudów rozpoznawania rynku. Może to zachęci „Amino”, „Winiary”, „Skawinę” i parę innych zakładów do zainteresowania się postępową produkcją koncentratów spożywczych. Może w ten sposób wzbogaci się nasze sklepowe półki w żywność, która będzie smakować nie gorzej niż tradycyjnie przygotowane potrawy kuchni polskiej.

Rozmawiał  
TOMASZ TALARCZYK

Listopadowy dzień dobiegał końca. Przed telewizorami dzieci oczekiwały właśnie „Dobranocki”. Również w domach wzdłuż ulicy Kasprzaka w Pniewach. Zanim jednak na ekranie pojawiła się plansza z zapowiedziami, zza okna do wielu mieszkań dotarły przeraźliwe krzyki, nawoływania, lamenty. Uchylały się kolejne drzwi i okna. Jasność biła od jednego z budynków. Jeszcze moment i z oddali zaczął się przybliżać odgłos syreny strażackiej.

Pierwszy z piskiem opon hamował przed willą wóznik pnieńskiej jednostki. Krótco potem była też na miejscu Zawodowa Straż Pożarna z pobliskich Szamotuł. Wnet okazało się, że sytuacja jest groźniejsza niż przypuszczano. Jedne więc komendy dowodzących akcją dotyczyły gaszenia ognia, inne — ewakuowania lokatorów sąsiednich domów. Opuszczali je w pośpiechu, nie próbując nawet ratować dobytku; życie było przecież najważniejsze; w każdej chwili ulica ta mogła się zamienić w rozległe gruzowisko.

Ustalono, że gaz, który spowodował powstanie pożaru w kuchni, nadal się ulatnia. Z butli w piwnicy. Utworami przy rurach przedostawał się do kuchni i zapalał. Na ra-

zie ogień w niej ugaszono, lecz niebezpieczeństwo ciągle czaiło się pod podłogą. Mogła nastąpić detonacja w piwnicy.

Pozostało wyniesienie butli z propanem-butanem. Łatwo powiedzieć, ale jak to zrobić? Kto zaryzykuje? Tym bardziej, że zejście do piwnicy paskudne. Strome schody drewniane, po których z pustymi rękoma trudno stąpać, a cóż dopiero z kilkustokilogramową „beczką prochu”.

Każda sekunda zwłoki w jej uszkośliwieniu mogła jednak drogo kosztować. Strach ma w takich chwilach wielkie oczy — i to rzecz normalna, ludzka. Wahanie się jest zrozumiałe. Paraliżujące. Błyskawicznie otrząsnął się z tego stanu Roman Kapłon. Jeden z najmłodszych uczestników akcji, lecz w prawie każdej poprzedniej wyróżniający się odwagą. Od czasu, gdy rozpoczął w szamotulskiej straży zastępczą służbę wojskową, już nie raz wiele ryzykował. Ale tym razem szczególnie.

Skoczył dużymi susami do schodów. Koledzy nie zdążyli nawet ostrzec, że mogą być oblodzone, bo akurat był mróz i wodą przeciw polewało. Ktoś podbiegł do wejścia, by pomóc wydstać butlę na zewnątrz. Wstrzymano oddechy. Sekundy pobytu

## Służbaw piątek i świątek

# Co dzień ryzykują życiem

śmiałka w piwnicy dłużyły się... Wreszcie się pojawił. Zdyszany i na wpół przytłoczony od woni gazu. Ale z butlą w rękach! Jeszcze chwila i była w bezpiecznym miejscu. Nie wybuchła, choć zawór okazał się uszkodzony na tyle, że dziwne, iż nie „wystrzelił”. Ale już było na szczęście po strachu. Wszystkim spadł kamień z serca. Ktoś nieznajomy podał rękę młodemu strażakowi. Koledzy klepali go po ramieniu. Zuch!

Wkrótce akcją ratunkową można było zakończyć. Ewakuowani wracali do swoich mieszkań...

☆

Kłęby dymu osmalily już sporą część muru. Wokół okna na piętrze peryferyjnego budynku przy ulicy Swierczewskiego we Wrześni. Z da leka łatwo było się zorientować, skąd dym wylatuje. Straż była już w drodze. Tym czasem inni lokatorzy nerwo wo próbowali dostać się do wnętrza mieszkania, którego od dłuższego czasu nie opusz-

czała kobieta w podeszłym wieku, schorowana. A więc musiała tam być — wśród dymu i pojawiających się języków ognia.

Strażacy wbiegli na piętro. Drzwi zaryglowane. Na łomatanie nie słycać reakcji. Trudno zresztą wytrzymać przy drzwiach choćby kilkanaście sekund, tak gryzł odór spalenizny. Po chwili na klatce schodowej zrobiło się ciemno.

Drabinę z wozu strażackiego wysuwano w tym czasie do uchylonego okna. Jeszcze nie była u celu, a już wspinał się po niej Wiesław Zaczek. Wchodził do mieszkania, nic nie widząc. Ani nie wiedząc, co się pali. Mógł w każdej chwili zostać zaskoczony płomieniami. Po omacku błądził przy ścianach, szukając drzwi, do których — dla lepszej orientacji — walił co sił Tadeusz Podlewski, dowodzący akcją. Znalazł! Otwarte!

We dwójkę zaczęli wśród dymu i tłących się papierzyk (one właśnie spowodowały pożar, bo zapaliły się

od piecyka elektrycznego) przeszukiwać pokój. Na tapczanie leżała kobieta. Nie zastanawiali się ani sekundy. Błyskawicznie wzięli starszuskę na ręce i krok po kroku wynieśli na podwórko. Zyla. I przeżyła.

Zawdzięcza to męstwu młodych ludzi. 22-letni W. Zaczek również pełni w straży zastępczą służbę wojskową, a starszy o trzy lata T. Podlewski też nie ma zbyt długiego stażu pożarniczego. Obaj skromni, zdumieni, gdy zewsząd przekazywano pochwały. Uważali, iż nie dokonali niczego wyjątkowego.

☆

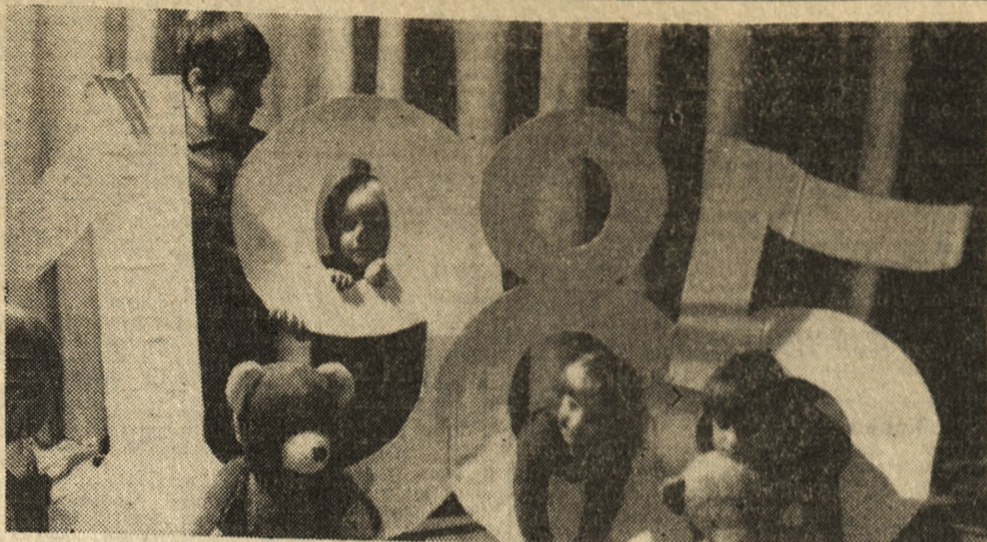
Są strażacy niejako z natury ludźmi ofiarnymi i odważnymi. Ale niektórzy wykazują szczególne poświęcenie. Gdy trzeba spieszyć na ratunek, nie myślą o własnym bezpieczeństwie. A czasami ryzykują zaplaceniem najwyższej ceny — życiem.

Raz po raz ci właśnie z grona ochotników, czy członków zawodowych straży, de-

korowani są medalem „Za ofiarność i odwagę”, nadawanym przez Radę Państwa. Za przejawy nieprzeciętnego bohaterstwa. Maciej Schroeder z Poznania — zastępca komendanta wojewódzkiego — ma dwa takie medale, co jest ewenementem w wielkopolskim pożarnictwie. Jeden otrzymał za wyratowanie kilku ludzi z walącej się hali Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu podczas ich pożaru przed prawie trzynastu laty. Drugi — za nie dopuszczenie do wybuchu, gdy przed sześciu laty w bazie poznańskiego „Korgazu” zapaliła się cysterna, a wokół było mnóstwo pełnych butli z propanem-butanem i duże jego zbiorniki; pół Rataj mogło wówczas pójść w powietrze. Zaden jednak z uhonorowanych w ten sposób strażaków nie przecenia swoich zasług. Mówi o swoich czynach zyczajnie. Jak o epizodzie z go dzinnego życia.

Nie tylko przez skromność. Ale i z przekonania — nie obcego i innym pożarnikom — że taka to już powinność strażacka. Służba w piątek i świątek. W roli zbliżonej do bohatera głośnego kiedyś filmu telewizyjnego „Co dzień ryzykują życiem”.

PIOTR BOROWICZ



FOL - CAF

## Chętnie wystąpię w teatrze

Jednym z pierwszych pamiątek na „szerokiej estradzie” była współpraca z Czesławem Niemcem. Co przyniosła?

— Był to mój pierwszy kontakt ze światem tego zawodu. Dał mi tak zwane „otrząskanie”.

— Czy to i kolejne sukcesy sprawiły, że zdecydowała się pani zostać zawodową piosenkarką?

— Myślałam o tym wcześniej, ale decyzja kielkowała stopniowo...

— Ale zdecydowała się pani nawet na studia na Wydziale Muzyki Rozrywkowej katowickiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej...

— Chciałam udoskonalić swój warsztat. Marzenie o studiach było ukryte gdzieś w podświadomości. Przez dwa lata studiowałam normalnie, a później tokiem indywidualnym.

— I została pani pracownikiem naukowym tej uczelni. Czego wymagała pani od studentów?

— Poza uzdolnieniami przede wszystkim pracowitością. Chęci robienia tego, do czego się przygotowują. Uświadomienia sobie, że w tym zawodzie są „dolki i górki”.

— Ale z pracy na uczelni pani zrezygnowała...

— Nie ma mnie tam od 1981 roku, gdyż nie udało się tego pogodzić z trasami koncertowymi.

— Czy będąc na uczelni, pomagała pani młodszym koleżankom w przebiegu się na muzycznym rynku?

— Nie widzę takiej potrzeby. To powinien robić impre-

sario. Ja mogę ich tylko nauczyć śpiewać.

— Kiedyś powiedziała pani, że lubi big bandy. Chyba jednak rzadko ma pani okazję występować z nimi?

— W szkole było to częste, albowiem rolę tamtejszej or-

### Rozmowa z Krystyną Prońko

kiestry — Big bandu PWSM w Katowicach było między innymi akompaniowanie studentom. W Polsce nie ma big bandów. Są tylko bardzo dobre orkiestry jak na przykład poznański „Alex Band”.

— Występowała pani w widowisku „Kolęda nocka”...

— Zostałam zaproszona przez twórcę muzyki do spektaklu Wojciecha Trzczińskiego. Piosenki, które tam śpiewałam wykonuję do dziś. Duże formy bardzo mi zresztą odpowiadają i gdyby była okazja, chętnie wystąpiłabym znowu w teatrze.

— A w filmie? — Tak. Chętnie. Niedawno wystąpiłam w filmie „Miłość z listy przebojów”, gdzie śpiewam piosenki z muzyką Marka Stefankiewicza.

— Dwaj pani bracia to też muzycy. Jednak wspólnie występujecie rzadko...

— Wtedy gdy jest to możliwe. Nie widzę potrzeby wspólnych koncertów na stałe.

— Sporo pani komponuje, ale rzadko aranżuje...

— Komponuję w sumie niewiele. Próbowalam aranżować, ale się wstydzę tego, co zro-

biłam. Nie wykluczone jednak, że kiedyś jeszcze się tego nauczę.

— Co pani robi obecnie? — Kończę nagrywać płytę z kolegami. Na elektronicznych instrumentach klawiszowych towarzyszy mi Wojciech Gogolewski. Wyda ją firma „Pronit”. A poza tym dużo koncertuję.

— Ale bez orkiestry... — Chciałam stworzyć nastrój do wykonywanych podczas prezentowanego spektaklu wierszy Miłosa. Powstał on z myślą o „Piwnicy na Wójtowski” w Warszawie. Szybko jednak zdobył popularność w całym kraju.

— Nagrała pani do tej pory cztery longplaye lecz brak wśród nich płyty strictly jazzowej... — Myślę o takiej lecz pragnę, aby ukazała się w dużym nakładzie, a na przykład firma „Poljazz” proponuje wydanie jej tylko 15 000 egzemplarzy.

— Co się pani nie udało? — Wyjść za mąż.

— Na muzycznym rynku pojawiło się ostatnio wiele nowych twarzy. Czego im pani życzy? — Pracowitości i łutu szczęścia.

— Na koniec wróćmy do początków pani kariery. Opolski sukces w roku 1973 odniósł pani będąc razem z zespołem „Koman Band” w barwach Estrady Poznańskiej. Wkrótce potem zmieniliście patrona... — Bo nie znaleźliśmy wspólnego języka z ówczesnym dyrektorem „Estrady”.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał MAREK ZARADNIAK

Dokończenie ze str. 3  
Wanda Jaszkiwicz — przewodnicząca Rady Wojewódzkiej PRON w Koninie, nauczycielka — metodyk w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Pedagogicznych:

Rok 1984 obfitował w wiele ważnych dokonań, w których udział PRON-u był znaczący. Ruchowi nasze mu przyswieca podstawowy cel — poszerzanie społecznej bazy porozumienia narodowego. Aktywny udział ogniu i rad PRON w kampanii wyborczej do rad narodowych pozwolił osiągnąć postęp w realizacji tej idei. Służyła temu przecież społeczna konsultacja programów wyborczych, w których zawarto konkretne, żywe sprawy poszczególnych środowisk.

Wszystkie nasze działania w roku 1985 muszą służyć realizacji idei porozumienia. Podstawowym wydarzeniem politycznym będą tu wybory do Sejmu PRL. PRON uczestniczyć będzie w wypracowaniu nowej ordynacji wyborczej, organizować będzie dyskusje publiczne i konsultacje społeczne na ten temat a następnie oczywiście będzie organem ztorem tych przedsięwzięć, które przysła ordynacja nałoży na nasz ruch w czasie trwania samej kampanii wyborczej. Ważnym wydarzeniem dla nas będzie również kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniwach i radach stopnia podstawowego PRON przeprowadzona w pierwszym kwartale 1985 r. Wszystkie te przedsięwzięcia tu działania powinny być płaszczyzną obywatelskiego dialogu umożliwiającego porozumienie narodowe.

Roman Glowacki — przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON w Kaliszu prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”:

Ruch nasz podjął także trudny i w kraju i w województwie problem oświaty. Oprócz wojewódzkiego społecznego komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole działała już komitety w wielu jednostkach podstawowych. Gromadzone są środki, tworzy się korzystny społeczny klimat wokół spraw szkoły i oświaty. Uczestniczą w tym na ogół wszystkie środowiska jest to więc też forma porozumienia narodowego.

Wychodząc naprzeciw znanym społecznym potrzebom mieszkaniowym, podejmujemy działania zmierzające do rozszerzenia indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. O bok działań interwencyjnych z naszej inicjatywy zorganizowana została w Kaliszu spół-

## Patriotyzm to także twórcze niezadowolone

dzielnia mieszkaniowa.

Nasz ruch podejmuje ponadto wiele innych spraw. Dotyczą one reformy gospodarczej, ochrony środowiska naturalnego, wymiaru sprawiedliwości i pojednawstwa społecznego problemów społecznej patologii, spraw funkcjonalnych administracji i prezentowania wobec niej społecznych ocen wniosków.

W te wszystkie działania włącza się coraz szersza rzesza mieszkańców o różnym przeciętym stosunku do konkretnych spraw. I to bardzo sprzyja porozumieniu narodowemu.

Józef Wojciechowski — przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON w Lesznie, bankowiec, emeryt:

Najważniejszymi sprawami jakie były przedmiotem naszych działań są te, które nurtowały społeczeństwo. Dotyczy to takich zagadnień jak odbudowa wartości moralnych społeczeństwa, walka z przejawami patologii, problemy budownictwa mieszkaniowego, stan handlu i zaopatrzenia ludności, ochrony środowiska naturalnego oraz funkcjonowanie służby zdrowia. Problemy te były podejmowane głównie ze względu na liczne interwencje społeczeństwa. Niektóre z tych zagadnień rozpatrywaliśmy wspólnie z radnymi.

PRON patronuje obchodom 40-lecia Polski Ludowej. Dla uczczenia tej rocznicy społeczeństwo podjęło szereg cennych zobowiązań. Ogólna wartość ich w formie czynów społecznych zamyka się w sumie około 300 milionów złotych. Te czynności dotyczą głównie praw i remontów dróg, położenia chodników budowy wiat PKS, wodociągowania wsi i gazyfikacji niektórych osiedli.

Odpowiedzieliśmy także na apel sprawy Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Zawiazaliśmy się komitety stopnia podstawowego oraz komitety wojewódzki. Na pierwszym miejscu komitety te stawiają sprawy dydaktyczno-wychowawcze — chodzi tu o odbudowę więzi rodziców ze szkołą, opiekunostwo zakładów pracy nad szkołami.

Mamy jednak i trudności. Obserwujemy się nadal pewną nieufnością, wyczekiwanie, za mykanie się w sobie, ucieczkę ludzi od spraw społecznych, a

z drugiej strony — brak dostatecznej stabilizacji naszej gospodarki i niedostateczne zaopatrzenie rynku, co powoduje określone niepokoje społeczne.

Jacek Stróżyński — przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON w Pile, przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX:

Podstawowym naszym celem jest rozszerzanie społecznej bazy porozumienia narodowego. Oczywiście nie jest to fakt jednorazowy. Ale nieraznie wszystkie działania ruchu powinny przybliżać to rzeczywiste porozumienie, które bardzo ściśle wiąże się jednak z demokracją życia państwowego. W 1985 roku odbędą się wybory do Sejmu. Czekamy na dyskusja nad nową ordynacją wyborczą. Sądzę, że PRON powinien być głównym uczestnikiem w dyskusji nad reformą prawa wyborczego. Po przecinka będzie położona bardzo wysoko, gdyż wydaje mi się, że stopień demokratyzacji wyborów do Sejmu nie powinien być mniejszy niż w czerwcu 1984 podczas wyborów do rad narodowych. Wtedy udało nam się nawiązać dialog społeczny przy okazji dyskusji nad ustawą o konsultacjach społecznych i ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Inna sprawa to jest istnienie samego PRON-u. PRON jako idea, ruch ideowo-polityczny rozwija się pomyślnie, natomiast gorzej jest z PRON-em jako organizacją, PRON-em instytucjonalnym. Są sygnały, że w zakładach pracy zawęża się ostatnio pole działania dla PRON-u. Tak że i w niektórych gminach zanikły w drugiej połowie roku ognia podstawowe PRON-u, choć z drugiej strony pojawiają się i nowe ognia.

Występuje pewne zmęczenie działaczy ruchu po bardzo aktywnym roku 1984. Dziś siał jest potrzebny czas na zastanowienie się nad treścią pojęć, o które chcemy walczyć. Jesteśmy po prostu zmęczeni za bardzo zabiegani. A ten spokój zamyslenia nad naszym działaniem jest tym bardziej potrzebny, że w przyszłym roku czekają nas tak wielkie zadania.

Zanotował WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Zbilansować życie? Jak ty to sobie wyobrażasz? Przecież to nie książka rachmistrzowska, gdzie cyfry łatwo podliczyć. A nawet gdyby, to tyle już lat nie miałem kontaktu z matematyką, że nie wiem czy bym podolał. No, ale porozmawiać możemy.

Gdy przeczytasz lub usłyszysz stwierdzenie: wszystko co osiągnąłem zawdzięczam piłce nożnej, to bądź pewny, że to żaden pusty frazes. Do mojej sytuacji również takie określenie pasuje jak ulał. Kopłem te piłkę 21, nie, nawet 22 lata. Oczywiście początkowego okresu nie można brać poważnie, to była raczej zabawa. Ale te kilkanaście lat na ligowych boiskach też się spędziło.

Co mi dał ten sport? Jest takie modne określenie: „ustawić się w życiu”. I w tym właśnie to moje kopanie skóry mi pomogło. Znaś przecież dobrze moje mieszkanie i wiesz co się w nim znajduje. Zapewne wiele osób też ma stylowe meble, przepiękne dywany i ten cały sprzęt techniczny, jednak rzecz w tym, że ja kolorowy telewizor, pralkę automatyczną, te wszystkie urządzenia muzyczne i niezłej klasy samochód miałem wcześniej niż moi rówieśnicy, którzy kończyli studia i rozpoczynali pracę zawodową. Jeszcze przed trzydziestką. W lidze szło nam dobrze, pieniądze płacili, można było kupować. I to bez żadnego oczekiwania, zapisów itd. Był taki człowiek w klubie, który świetnie te rzeczy załatwiał.

Dzięki piłce zwiedziłem trochę świata. W Europie państwa, w których nie byłem policzyć można na palcach jednej ręki. A grając jeszcze na młodzieżowej reprezentacji Polski, uczestniczyłem w tournée po Ameryce Południowej i Meksyku. Powszechnie są narzekania zawodników, że podczas sportowych wyjazdów można jedynie lotnisko, hotel i stadion. Sporo w tym prawdy, ale czasem trafi się jakiś spacer po mieście lub gospodarze zorganizują krótką wycieczkę au-

tokarową i pokażą co najciekawsze. A nawet jadąc z lotniska do hotelu, jeżeli chcesz, zawsze coś zobaczysz: jak wygląda miasto, jaka przeważa architektura, jak się ludzie ubierają, jakimi jeżdżą samochodami.

Później siedzisz w towarzystwie, ludzie dyskutują o Portugalii, a ty im na to, że w Lizbonie graliśmy mecz, że to fajne miasto. Wszyscy słuchają z zainteresowaniem i zadośćci. Facet chwali się, że gdzieś tam jadł avocado, a ja mu przerywam mówiąc, że to niedobre, rzucam jakąś inną nazwę i facet

### Ze zwierzeń sportowca

## Wszystko zawdzięczam piłce...

już do końca wieczoru nie otwiera ust. W różnych towarzystwach przezywam zresztą sporo. Ludzie pamiętają mnie jeszcze z boiska i chętnie zapraszają. Sam też nie stronię od goszczenia znajomych. I co najistotniejsze, ludzie lubią przebywać w moim towarzystwie. W zanadku mam zawsze jakąś anegdotę, których przez te kilkanaście lat spędzonych w piłce zebrało się sporo. Opowiem co to Kowalski zrobił podczas przerwy sędziemu, a Zieliński na pomocowym bankiecie i rozweleł wszystkich.

Dzięki sportowi poznałem zresztą wiele ciekawych osób. Kilka aktorek, trzech znanych reżyserów, dyrektorów ważnych instytucji, wielu dziennikarzy i sławnego naukowca. Przystąpił się do mnie w samolocie, rozmawialiśmy dwie godziny tylko o piłce nożnej i nawet nie wiedziałem, kto to jest. Dopiero trener mi powiedział. Musiał być jed-

nak bardzo znany, bo później kilka razy widziałem go w telewizji. Dlaczego o tym mówię? Bo wiadomo, że znajomości ułatwiają życie i zawsze mogą się przydać. Ja w życiu nie żgnę. Jeśli będzie trzeba, będę walczył z trudnościami jak z przeciwnikiem na boisku. Wiele cech, które kształtuje sport przydaje się w życiu.

Nie pomyśl sobie jednak, że sport to takie jedno wielkie eldorado. Przez te lata uganiania się za piłką wycierpiałem też wiele i nie obyło się bez uszczerbku na zdrowiu.

Owszem, chodzę normalnie, ale w obu kolanach nie mam już łakotek. Na stole operacyjnym byłem czterokrotnie, bo zdarzały się jeszcze złamania. W szpitalach spędziłem kilka miesięcy, a w opatrunkach gipsowych jeszcze więcej czasu. W stawach mam zmiany zwyrodnieniowe, które pozostaną już do końca życia. Na razie łamią mnie kości przy zmianach pogody, ale na starość — kto wie czy nie przyjdzie chodzić o lasce. Z pewnością zaś nie obędzie się bez częstych wizyt w sanatoriach.

A wiesz co w tym wszystkim jest najgorsze? Kłopot z piłką, a niekiedy wieczorami nadchodzi cię upiorne myśli, że może przyjdzie taki moment, iż ta cała zabawa się skończy. Niekiedy mecze były bardzo ostre. Rywali bardziej interesowały twoje nogi niż piłka. Pewien słynny bramkarz powiedział kiedyś: — „No cóż, starsza kość pęka. To

ryzyko jest zawsze. To u was w Poznaniu, w Warcie był taki piłkarz, nie pamiętam nazwiska, miał takie blond włosy, bardzo dobrze się zapowiadał. Starał się o niego Lech. Był może chłopak z czasem by trafił nawet do reprezentacji. Ale w meczu ligowym złamał nogę i zakończył karierę sportową.

Co by było gdyby mnie spotkała taka fatalna historia? Wolę o tym w ogóle nie myśleć. W szkole bowiem układało się różnie. Będąc dzieckiem, marzyłem, że zostanę w przyszłości inżynierem. Po szkole podstawowej zacząłem uczęszczać do technikum, a później zamierzałem studiować na politechnice. Na planach jednak wszystko się skończyło. Im bowiem lepiej grałem w piłkę, tym większe miałem kłopoty w szkole. Częste wyjazdy rodziły nieobecności na lekcjach; po ciężkich treningach matematyczne i fizyczne wzory nie bardzo chciały wchodzić do głowy. Klub jednak trochę pomógł, załatwił korepetycje i maturę z trudem, bo z trudem, ale zdałem. Dzisiaj jednak całe moje techniczne zainteresowania sprowadzają się do majsterkownia przy samochodzie.

Praktycznie to ja jestem skazany już na tę piłkę do końca życia. Z nauk pobranych w szkole prawie nic już nie pamiętam, a w ogóle chyba bym się już nie przyzwyczaił do ustawiania o szóstej, podpisywania listy w zakładzie pracy i przebywania w nim osiem godzin. Zajmuję się trenerką. Mam taki zespół z pogranicza III ligi i klasy okręgowej. U siebie przeważnie wygrywamy, na wyjazdach tracimy punkty. Jak się utrzymamy będą pracował z nim dalej, jak spadniemy z pewnością mi podziękują. Wtedy poszukam sobie innego klubu. Muszę znaleźć, choćbym musiał stracić na tym finansowo. Z piłką nie mogę zerwać. Z tego zasadniczego powodu, że nic innego robić nie potrafie.

Wysłuchał WIESŁAW ŁUCZAK

# JAKI BĘDZIE PODATEK ROLNY?

Dokończenie ze str. 1

tala żyta z hektara przeliczeniowego w pierwszym etapie podwyżki. W roku 1986 płacić już będą rolnicy we wszystkich sektorach równowartość dwóch kwintali żyta z hektara przeliczeniowego, docelowo zaś — co ma być ustalone odrębną uchwałą Sejmu w połowie 1986 roku — podatek sięgnie ceny 2,5 kwintala żyta. Obciążenie więc w złotych wyniesie początkowo 2625 złotych, bowiem aktualna cena kwintala żyta kontraktowanego ustalona jest na 1750 złotych. Podatek zastępuje trzy dotychczas stosowane rodzaje świadczeń: podatek gruntowy, świadczenia na rzecz funduszu rozwoju rolnictwa oraz na fundusz gminny czy miejski. Podatek od gruntów będzie liniowy, czyli bez progresji, od 1 stycznia 1985 roku obowiązuje przelicznik 1,5 kwintala zboża razy hektary przeliczeniowe, według norm dla danego okręgu podatkowego.

Najwięcej kontrowersji jest wokół hektarów przeliczeniowych. Właśnie w Wielkopolsce, która w większości została zaliczona do pierwszego z czterech obowiązujących okręgów płatniczych w Polsce, choć warunki glebowo-przyrodnicze należą do nie najlepszych w kraju. Czym się kierowano?

W pewnym sensie podzielimy te wątpliwości Wielkopolan którzy mają płacić większy podatek niejako od swojej gospodarności i wyższej kultury rolnej. Bo z wyposażeniem technicznym wielkopolskiego i poznańskiego

rolnictwa nie jest wcale tak dobrze jak się niektórym ekspertom podatkowym wydaje. — **Poznaniakom na pewno nie można zarzucić, że ze swoich obowiązków się nie wywiązują. Są zawsze w czołowie krajowej. Ale chcieliby wiedzieć, jaka będzie różnica w płatnościach między okręgiem I a IV i które województwa są zaliczone do tego ostatniego?**

Do czwartego i trzeciego okręgu płatniczego zaliczone są województwa białostockie, krośnieńskie, białopodlaskie, nowosądeckie, suwalskie. W Wielkopolsce w okręgu I znalazło się województwo leszczyńskie całkowicie, poznańskie, z wyjątkiem gminy Oborniki, w okręgu I i II — pilskie i kaliskie, a także komińskie — z przewagą jednakże gmin w okręgu II. Płatność w Poznaniu wynosi na przykład 2887 złotych z hektara przeliczeniowego klasy IV ziemi, a takiej mamy u nas najwięcej (w okręgu I przelicznik 1,10 pomnożony przez 1 hektar użytków rolnych, w okręgu IV 0,80 razy 1 hektar), a w Białostockiem 2100 złotych.

— **Ustawa mówi jeszcze o podatku liniowo-progresywnym. Kto go ma płacić?**

Właściciele i użytkownicy upraw specjalnych, a więc ogrodnicy: w szklarniach, pod folią, inspektów ogrzewanych i zimnych w zależności od ich rozmiarów, od upraw gruntowych kwiatów, nasiennej ogrodnicy i szkółkarskich, upraw grzybów, hodowli brojlerów, indyków, kur, kaczek i gęsi. Ten

podatek traktowany jest jako dochodowy, a jego wielkość zależy od rozmiarów produkcji.

— **Czy od tych podatków będą ulgi?**

W systemie ulg inwestycyjno-produkcyjnych od podatku rolnego preferować się będzie działalność inwestycyjną, nabywanie ziemi dla nowych gospodarstw rolnych i na powiększanie już istniejących.

— **A na czym ma polegać fundusz gminny i miejski?**

Jego głównym źródłem będzie 40 procent wpiąt z podatku rolnego. Na ten fundusz mają też w przyszłości świadczyć placówki prowadzące działalność gospodarczą i właściciele nieruchomości nierolniczych. Rady terenowe będą uchwalać świadczenia na ten fundusz od innych poza rolnictwem podmiotów gospodarczych i ludności, a także będą miały uprawnienia co do kierunków przeznaczenia tego funduszu oraz zwolnień od opłat na jego rzecz, 60 procent funduszu gminnego będzie skierowane na potrzeby poszczególnych wsi w gminie, między innymi na finansowanie nabywania maszyn rolniczych, środków transportowych, rozwoju zaplecza technicznego mechanizacji rolnictwa, postępu biologicznego i unowocześnianie gospodarstw domowych na wsi. Reszta funduszu będzie przeznaczana na rozbudowę infrastruktury społeczno-gospodarczej wsi i cele społeczne, co będzie też zasilane dotacjami budżetowymi i dofinansowaniem czynów społecznych w większym niż dotychczas stopniu.

Rozmawiała  
**MARIA POLCYNOWA**

Dokończenie ze str. 4

w najlepszym roku 1980 i znacznie lepiej od roku krytycznego 1982 (28 mln metrów). A powodzenie wznaczenia jeszcze dodatkowo fakt, że załoga „Mirandy” jest obecnie o 400 osób mniejsza niż przed czterema laty. To wynik realizacji programu oszczędnościowego. Przykładów racjonalnego działania można by znaleźć znacznie więcej. Niektóre z nich, jako ciekawe pomysły warto pokazać innym producentom. Na przykład w fabryce tej praktycznie nie ma odpadów, bo uruchomiono tutaj oddział, gdzie szyje się z nich torby, bieliznę, krawaty, opakowania do śpiworów, szaliki itp. „Miranda” jest też niejako mecenasem dwóch ciekawych

## „Miranda” — dobry znak

przedsięwzięć. Otóż przy zakładach istnieje klub sportowy „Tur”. Zrodziło się jednak pytanie (reformacja gospodarcza) z jakich środków go finansować. I tak powstał projekt małego zakładu dla którego organem założycielskim jest Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, „Miranda” też pomogła wyposażać łódź ką firmę „Pafino” w urządzenie niezbędne do produkcji dziecięcych wyrobów z bawełny.

Przyznaje, że przytoczony rejestr dokonań może budzić

wątpliwości do obiektywizmu informatorów. Gwoli jasności trzeba jednak dodać, że „Miranda” nie jest przyszłościowym dobrym wujkiem. U podłoża wszelkich decyzji w tym przedsiębiorstwie leżą motywacje ekonomiczne. Tak jak zresztą przyswiecały one tym, którzy przed laty podjęli przemysłową decyzję lokalizacji tej fabryki właśnie w Turku. I ten dobry początek zaważył niejako na dorobku zakładów. Dzisiaj tamto rozstrzygnięcie, podbudowane rzetelną pracą załogi, wzmocnione reformą gospodarczą — zapewnia „Mirandzie” przyszłość.

**MAREK PRZYBYLSKI**

## Polsko-węgierska sesja gospodarcza

(PAP) W dniach 27—29 grudnia br. w Pecs na Węgrzech odbyła się XXI sesja polsko-węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od -1 do -3, minimalna od -5 do -7 stopni.

(A 18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Krzysztof Brzezicki**

# SPORT-SPORT-SPORT

### Gratulacje dla organizatorów

## B. Psujek zwycięzcą pierwszego Biegu Sylwestrowego w Poznaniu

Z inicjatywy i dzięki staraniom działaczy ZW TKKF, TKKF Piast, Spółdzielni Mieszkańców Osiedle Młodych i WKFSiU Urzędu Miejskiego w Poznaniu odbył się w sobotę pierwszy Bieg Sylwestrowy. Start i meta znajdowały się na Ratajach przy SP nr 14. Stąd 330 biegaczy z całego kraju ruszyło na trasę biegu. Mieli oni do pokonania dystans około 10 km. Bieg odbywał się ulicami miasta na Stary Rynek i z powrotem. Start nastąpił o godz. 17, a najlepsi przybyli na metę już po 32 min. Najszybciej finiszował znany polski długodystansowiec **B. Psujek z Oleszczanek** — 32

min. i 40 sek. Tuż za nim, tylko o 3 sekundy później linię mety minął jego kolega klubowy **T. Kozłowski**. Najlepsi z poznaniaków **M. Bugaj** z Olimpij przybiegli na trzecim miejscu ze stratą do zwycięzcy tylko 7 sek. Miejsce czwarte wywalczyli byli zawodnik poznański, a obecnie Śląska Wrocław, **P. Zgarda**, chwilę po nim metę osiągnął inny biegacz Olimpij **Poznań E. Krajewski**, a miejscowe szóste zdobył — pierwszy w klasyfikacji amatorów — **Z. Klymunt**, nauczyciel wychowania fizycznego ze SP nr 2 w Poznaniu.

W imprezie uczestniczyło też wiele par. Wśród nich

najlepszą okazała się znana w kraju specjalistka od biegów maratońskich **A. Beltowska-Król** z krakowskiego Hutnika, która w klasyfikacji generalnej uplasowała się na 40 miejscu. Warto też zaznaczyć, że metę osiągnęło 326 biegaczy a trudów biegu nie wytrzymało tylko 4 uczestników.

Wszyscy, którzy przybyli w sobotni wieczór na metę biegu — a zgromadziło się tam kilkuset mieszkańców Rataj — mogli się nacieszyć przekonać o potrzebie organizowania takich imprez. Obserwujący razem z mną zmagania biegaczy znany nie tylko w kraju autorytet w sprawach biegowych **J. Jackowski** i wszyscy, z którymi udało mi się zamienić choć kilka zdań z uznaniem wypowiedzieli się o organizacji i przebiegu imprezy. Uczestnicy zapowiedzieli swój przyjazd za rok. Należy się więc spodziewać iż w drugim Biegu Sylwestrowym frekwencja będzie jeszcze większa. (jz)

### Praca

Zatrudnie ekspedientkę do sprzedaży ciastek. Oferty 52686g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kierowca (ABCE) elektromechanik przyjmie każdą pracę, warunek mieszkanie. Tel. 33-11-56. 53213g

Duże gospodarstwo rolne zatrudni robotnika z rodziną. Pożądana umiejętność prowadzenia ciągnika. Zapewniam mieszkanie dobre wynagrodzenie. Oferty Paweł Poltyn, Kubalin, 61-330 Poznań 24. 50338g

### Nauka

Akwizytor potrzebny, branża ślusarska. Oferty 49990g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Niemiecki, szwedzki — nauka, korepetycje, tłumaczenia. Tel. 79-23-41. 43292g

Angielski, niemiecki — nauka, korepetycje, tłumaczenia Os. Kosmonautów 3/37. 43294g

### Kupno

Drewno, Naramowicka 264. 44824g

Maszyny, narzędzia stolarskie, Naramowicka 264. 44826g

Prasę mimośrodową 80 t. Telefon Warszawa 15-44-47. 43921g

Walcarkę do gumy i tworzyw, tania. Telefon Warszawa 15-44-47. 43922g

Pracownię ceramiczną z wyposażeniem. Tel. Warszawa 15-44-47. 43923g

Kupię zdecydowanie piec gazowy c.o. z atestem mały od 0,8 do 1,5 m. Tel. 66-02-23. 51009g

Kupię ostrego psa (suka), tel. 32-37-60 Korc. 52581g

### Sprzedaż

Kompletny zbiór znaczków PRL sprzedam. Oferty 52633g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sadzonki pomidorów do świetlnych odmian Nor ton Suprella odbiór styczeń, luty 1985 r. Tel. 479-96. 50167g

Sprzedam kożuch damski, tel. 77-36-48. 46812g

Video Sanyo Beta pilnie, tel. 13-30-79. 49811g

Kożuch damski, męski, 3/4 lapki — nowe, tel. 44-568. 47972g

Radio „Elizabeth” gramofon „Artur” stereo, namiot dwuosobowy, Akordeon 48 bas, rower „Jaguar”. Tel. 616-58. 50314g

Sprzedam akordeon 80 bas. Oferty 50375g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam tarcice świerkową. Tel. 33-09-66. 50388g

Nowy efektowny kożuch damski rozmi. 42, telefon 23-04-59. 52322g

Sprzedam ogród pracowniczy przy ul. Bema. Oferty Os. Piastowskie 20/53. 52363g

Sprzedam szafę przedwojenną. Oferty 52396 g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam 12 osób. sztucze pończasy 24 k., aparat telefon, z pamięcią guzikową. Tel. 22-42-83. 52412g

Sypialnię złotą brzoze ko rzańską stylizowaną, telefon 429-34. 52436g

Sprzedam tania pompę do co 50 PM, tel. 22-12-78. 52482g

Sztucze tajlandzkie. Oferty 52505g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam radio Elizabeth Hi Fi, radiomagnetofon stereo Philips, chłodnicę do Golfa. Kościuszki 76/3 po 18. 52676g

Sprzedam blam lapki ka rakulowe, tel. 67-63-79. 52675g

Sprzedam futro nutrie standard wzrost 160—170. Szamotuły. Powstańców 46. 52742g

Piec gazowy retro na jed no pomieszczenie, sklep, warsztat, pokój. Oferty 52763g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam wiązałkę WC 5, mocarkę M-7 z prasą. Wymysłowo 27 gm. Oborniki. 52774g

Sprzedam miocarnię MZ 4B oraz samochód ciężarowy Star 25 l. po remoncie i samochod osobowy Warburg 1000 Jan Książkiewicz, Gruszczyń, ul. Swarzędzka i pta Kościuszki 50155g

### Przebieg

Elegancka kurtkę lisy szafirowe, futro karakulowe nowe, płaszcz skorzany — damskie. nowe. Telefon 445-88. 47973g

Jamniki szorstkowłose — szczeniata (pieski), Bruzdziński Zubowo 76 k/ Gniezna. 47091g

Sadzonki alstromerii — siedem odmian w tym kwitnące calorocznie — posiada w ciągłej sprzedaży Wolny Stanisław, Piotrow, gm. Blizanów lub tel. Kalisz 305-53, po 15. 49096g

Sprzedam nowy piec c.o. 25 m<sup>2</sup> Czajka Seweryn. Prokopów 27 koło Pleszewa. 48057g

Przyjmę zamówienia na rozsade asparagusa Sprengeri z nasion hollen derskich. Skrzaszewek 30, tel. 122-98. 48926g

Sprzedam jacht żaglowy typu „Misi”, Krzysztof Marclanlak, 62-800 Kalisz, Dobrzec 94. 48925g

Kożuch damski, męski, telefon 77-35-03. 52430g

Betoniarke 150 l. prawie nową oraz tragarze 12, 24 sprzedam. Informacja: Swarzędz, 22 Lipca 4 — Zawada. 52758g

10 ton cementu 250 oraz 3 tony wapna sprzedam. Informacja: Swarzędz, 22 Lipca 4 — Zawada. 52759g

Kożuski sprzedam, telefon 625-04. 52930g

Wyprzedaż, pięcioletniego skrzyńca biegów Polonez, tylny most duży Fiat, silnik, skrzyńca biegów, akumulator — Trabant, krawężnik, silnik 13 kW, szafkownica do kapusty, wycinalarka Bosh, futro, kurtka z lisów. Wiadomość Konin telefon 281-82. 53100g

Ciągnik RS, Polonez 81, przyczepa do Zuka, Mińsk, motorówka — sprzedam, zamienię na Ursula do remontu lub malucha. Oferty 53176g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

### Motoryzacyjne

Sprzedam Syrenę 105 Lux rok produkcji 1980. Luboń 1 ul. Dąbrowskiego 15. 50185g

Sprzedam Trabant — Hy comat, tel. 22-01-25. 50272g

Poloneza 5-biegowego wzmocniony silnik mały przemieć sprzedam chętnie za bony. Oferty z ceną 50386g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam siewnik zbożowy „Poznanik”, przetrząsarko-zgrabiarkę w bardzo dobrym stanie i sadzo dobrym Opel Kabriolet-Kadet 1937 roku w całości ci lub na części. 66-111 Nowe Kramsko, ul. Powst. Wielkopolskich 35 gm. Babimost woj. Zielona Góra. 50092g

Warszawę z przyczepką górnozaworową sprzedam. Ruszkowo 17, 63-000 Sroda Wlkp., Sterczyński Z. 50833g

Pas przedni nadwozie malucha nowy lub używany kupię. Oferty 50808g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Warsztat Diagnostyki Pojazdowej Luboń 3, ul. Mickiewicza 8 (od ul. Kościuski) tel. 13-05-20 świad ci usługi w zakresie geometrii i wyważania kół, diagnostyki silnika oraz innych drobnych napraw. Można umawiać się telefonicznie. 51031g

Kupię silnik VW 1200, 1300. Oferty 51041g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Fiat 125p — piękny blok, nowa blacharka, ogumienie, kolor biały. Tel. 20-35-92 po 16. 51100g

Sprzedam Skodę S 100 L 1976 r., tel. 79-24-19 po godz. 18. 51004g

Fiat 128p 1978, przyczepkę Tarpana, stan idealny — sprzedam, telefon 470-19. 51114g

Sprzedam Fiata 125p 1500, 1974 rok plus biotniki przednie i wzmocnienie czołowe. Wiadomość: Napoleońska 16. 52043g

Sprzedam Skodę S 100 L na chodzie. Karoseria w maga remoncie, telefon 466-43 po godz. 18. 52075g

Sprzedam Poloneza, odbiór Polmozbyt, tel. 77-52-54. 52106g

Polonez, odbiór Polmozbyt lub Fiat 126p sprzedam. Tel. 67-50-99. 51434g

„Poloneza” CE na gwarancji, zamienię na Fiat 126p na gwarancji lub sprzedam. Gorzów Wlkp. Owocowa 8a, tel. 225-76. 52111g

### Sprzedam

Syrenę 105. Oferty z ceną, skrytka pocztowa 53, 61-680 Poznań 50. 47657g

Mercedes 240 D 1983 tania. Tel. Warszawa 29-93-36. 43924g

Sprzedam Zuka skrzyńcowego po remoncie. Wiadomość Lutol Suchy 52 gm. Brójce Lub. 48192g

Fiat 238 — bus pilnie sprzedam. Os. Chrobrego 1-F/153 po 16. 51134g

Kupię nową ramę do Zuka, tel. 645-06. 51428g

Sprzedam Poloneza, 1984. Chodzież tel. 20-244. 34402g

Trabanta Combi 600 w wersji 601 z nowym silnikiem sprzedam. Andrzej Dolny, Kamiennik 10, tel. Chęst 70, 64-733 Drawsko. 34388g

Star 28, 1981 rok sprzedam lub zamienię na osobowy. Pohl Jan. Zagłówek 62-306 Kołaczekowo. 1655p

### Lokale

Pokój lub pomieszczenie około 10 m<sup>2</sup> także w piwnicy lub komórce, wysokość minimum 2 m Oferty 47333g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Piła, 259-43 zamienię M-3 (38 m<sup>2</sup>) na podobne lub mniejsze — okolice Warszawy, Poznań, Rogoźno. 34436g

Kwaterunkowe 2 pokoje, parter, Łazarz, zamienię na większe. Oferty 48643g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Dwupokojowe centrum Poznania sprzedam. Oferty 52523g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

### Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 1500 m<sup>2</sup> w Pleszewie, ul. Spor na 9, tel. 22-897. 49910g

Sprzedam dom jednorodzinny bliźniak, stan surowy Kozmin Wlkp. Wiadomość: Kozmin Wlkp., Klasztorna 6, tel. 185. 48924g

Sprzedam tania pół bliźniaka w stanie surowym wraz z działką 3200 m<sup>2</sup> w centrum Chodzieży, Chodzież, Asnyka 35. 34418g

Sprzedaj, kupno domów, działek, mieszkań Biuro Handlowo - Usługowe ul. Poznańska 42 Poznań, telefon 41-14-81 wrki czwartki 13—19. 46808g

Sprzedam dom z wygodą mi i gospodarzy na działce 0,39 arów. Nadaje się pod ogrodnictwo, możliwość dokupienia ziemi. Do st. kol. Paczkowo i E-6, 1,5 km, do Poznania 10 m. Kubiak Zofia, Siewkierki Małe 5, 62-025 Kostrzyn. 52528g

Nowo wybudowany obiekt o pow. 500 m<sup>2</sup> w centrum Swarzędza sprzedam firmie polonijnej, względnie osobie prywatnej. Instal. c.o., wod., kan., gaz, siła, działka 1200 m<sup>2</sup>. Informacja: Swarzędz, ul. 22 Lipca 4, Zawada. 52757g

Sprzedam dom jednorodzinny z warszatem samohodowym lub na innej rzemiosło. Oferty 49917g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom murywany z budynkiem gospodarczym 0,34 ha ziemi I klasa 4 km od Kościana przy trasie Leszno — Poznań. Nizkie Stanisława, Bonikowo, Parkowa 16, 64-000 Kościan. 49940g

Przedsiębiorstwo elektryczne, poszukuje pomieszczeń administracyjnych i produkcyjnych, celem wynajęcia na okres do 5 lat. Oferty 50946g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Domek jednorodzinny piętro 3 pokoje, ogródek blisko tramwaju sprzedam względnie w rozliczeniu mniejsze mieszkanie. Oferty 51231g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

### Różne

Fotograf: wywołuje wszystkie negatywy kolorowe, wykonuje odbitki kolorowe na papierze polskim Agfa. Wysylam za pobraniem — niskie ceny. Miedzkiy, Warszawa, Bohomolca 26 tel. 33-95-08. 3221-K2

Cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 615-66. 279089g

Autosalarm! Autoradiomontaż! Telefon 13-32-70. 32178g

Wytwarzanie mozaiki parkietowej — ceny hurtowe. Koziegłowy, Poznań 7. 32827g

### Układanie — cyklinowanie — lakierowanie, tel. 66-55-77. 36041g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-17.

Czyszczenie dywanów, obić meblowych na miejscu u klienta. Tel. 454-69 do 8.00 Łukomska. 41526g

Działki, domy — kupno — sprzedaż Stelmachowski tel. 200-566. 41880g

Video TV — Service. Wojciechowski Poznań-Lubon, Zabikowska 63 blok „I”, tel. 13-04-76.

Poszukuję garażu, tel. 66-51-79. 43688g

Cyklinowanie, lakierowanie, telefon 33-15-64. 43844g

Zaluzje przeciwsoneczno-zasłonowe i drzwi harmonijkowe montuje zakład rzemieślniczy. Telefon grzeźnościowy 32-16-82 w godz. 8—19 i 20—22. 44437g

Dezynsekcja, tel. 22-08-90. 44468g

Autosalarm, autoradiomontaż, elektroniczne zabezpieczenia przeciwłamaniowe willi, mieszkań, obiektów. Tel. 33-32-70. 44602g

Wymiana baterii do zegarków. Naprawa zegarków elektronicznych. Naprawa kalkulatorów. „Okrągłak” parter — Marek Siejakowski. 44769g

Wypożyczalnia sukien ślubnych i nakryć do chrztu, Liszkowska, Gwar dii Ludowej 2. 44645g

Zakład Krawiecki poszukuje odbiorców atrakcyjnych sukienek damskich. Oferty 46054g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Cyklinowanie, układanie mozaiki, tel. 20-47-00. 48920g

Telewizory — kineskopy — przelączniki kanałów — naprawa — Mostowa 16, tel. 555-88. 48107g

Dezynsekcja, Tel. 20-47-45 po godz. 10. 58621g

Meble polecia sklep ul. Skwierzyńska 20, narożnik ul. Madziarskiej, dojazd aut. 51. 49332g

Hafty angielskie i inne wykonuje szybko, maszynowo. Tel. 18-30-53. 50078g

Wykarczują drzewa, tel. 67-98-42. 50929g

Dezynsekcja — pełen zakres, skutecznie, nieszkodliwie, gwarancja. Instytucjom rachunki. Tel. 12-62-92 od 10—16. 50635g

Regeneracja wałków rozrządu, mgr inż. Lech Świętek Bydgoszcz ul. Słoneczna 20, tel. 377-34. 3682-K2

Specjalistyczny sklep stolarstwa budowlane Poznań, Głogowska — Kapanina (narożnik), polecia w cenach konkurencyjnych szeroki wybór parkietu, mozaiki, boazerii, listew podłogowych i wykończeniowych, tralek, schodów itp. Do zakupu tego towaru zapewniamy lakier. 38575g

Dezynsekcja, tel. 77-61-43. 40465g

Student AR wykonuje prześwietlenie drzew owocowych. Tel. 619-11. Poniedziałki, wtorki 17—19.30. 49662g

Zaluzje przeciwsoneczne instaluje Zakład „Kor-moran”, tel. Poznań 66-51-79. 43856g

Wywóz szamba, krótkie terminy, tel. 625-54. 51397g

Tapicarka drzwi, uszczelnianie okien, tel. 79-13-76. 52039g

Szlifowanie cylindrów i wałów korbowych, silniki typu Warszawa. Fiat 125p w jednym dniu. Poznań, ul. Grodzka 24. 52337g

Zaluzje przeciwsoneczne montuje. Ceny konkurencyjne, krótkie terminy. Telefony: Poznań 41-85-90, Konin 259-70, Leszno 20-22-44, Ostrów Wlkp. 687-83. 53136g

Dnia 27 grudnia 1984 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 84

ś. † p.  
**JÓZEFA MARCINIAK**  
z domu Morkowska

Zasłużona emerytowana długoletnia pracowniczka Miejskiej Biblioteki im. E. Raczyńskiego, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbył się w dniu 29 grudnia br. w Lopienniu K. Gniezna.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 29 grudnia 1984 r. odszedł do Pana, nasz najdroższy i kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.  
**JÓZEF FRANKOWSKI**  
przeżywszy lat 65

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 stycznia 1985 r. o godzinie 14.00 na cmentarzu parafialnym w Opatówku.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Zasutowo.

Pogrzeb śp.

**MIECZYSLAWA GAWLAKA**

odbędzie się 2 stycznia 1985 r. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie. (Uzup. nekrologu z dnia 29. XII 1984).

W dniu 27 grudnia 1984 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła nasza kochana teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy 83 lata

ś. † p.  
**MARIANNA NOWAK**  
z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1985 r. o godzinie 11.15 na Miłostowie. Msza św. pogrzebowa w tym samym dniu o godz. 7.45 w kościele Najśw. Zbawiciela ul. Fredry.

O czym ze smutkiem zawiadamia

**RODZINA**

Poznań, ul. Dąbrowskiego 10 m. 14. 54126g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 grudnia 1984 roku w wieku 59 lat po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie nasz ukochany mąż, ojciec, szwagier, teść, dziadek i wujek

ś. † p.  
**BRONISŁAW JAŁOCHA**  
emeryt MO

Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1985 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Strusia 11 m. 14. 54089g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1984 roku zmarła nagle namaszczona Olejami św. nasza kochana mama, siostra, teściowa i babcia

ś. † p.  
**HALINA NYCZ**  
lat 68

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1985 roku o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Poznań, ul. Mickiewicza 16 m 5. 53997g

Naszej koleżance

**BARBARZE WIZIE**

z powodu śmierci

**Teścia**

głębokie wyrazy współczucia

składają

Grono Pedagogiczne i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 19.

53990g

W dniu 24 grudnia 1984 r. odszedł do Boga, mój najukochańszy brat, najlepszy przyjaciel

ś. † p.  
**WŁADYSŁAW JASIŃSKI**

ekonomista, weteran walk powstańczych 1918-1919, szlachetny człowiek, dobry patriota.

Pogrzeb odbył się 29 grudnia 1984 r. na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

siostra

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

54128g

Dnia 30 grudnia 1984 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 7 lat, nasza najdroższa matka, babcia, szwagierka i bratowa

ś. † p.  
**HALINA STARKOWSKA**  
z domu Rychlicka  
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1985 r. o godzinie 13.15 w Lesznie na cmentarzu przy ul. Kąkolewskiej.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Leszno, Dzierżyńskiego 58 m. 19.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1984 roku namaszczona Olejami św. zmarła nasza najukochańsza siostra, ciocia i kuzynka

ś. † p.  
**JADWIGA SIWIAK**  
lat 66

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 stycznia 1985 r. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia w żalu pogrążona

**RODZINA**

Poznań, ul. Wojskowa 19 m 6. 54007g

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego drogiego i wernego przyjaciela

ś. † p.  
**JANUSZA MATUSZYŃSKIEGO**

którego pożegnamy na wieczny spoczynek w środę, dnia 2 stycznia 1985 roku o godz. 14.00 na cmentarzu w Puszczykowie.

Przyjaciele

54100g

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1984 roku zmarł w wieku 55 lat

ś. † p.  
**JANUSZ MATUSZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 stycznia 1985 roku o godz. 14.00 na cmentarzu w Puszczykowie.

Żona i rodzina

54099g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 grudnia 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 59, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.  
**KAZIMIERZ WOŹNIAK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 stycznia 1985 r. o godz. 14.15 na Miłostowie, od strony ul. Warszawskiej.

Żona z rodziną

Poznań, ul. Ogrodowa 5 m. 1. 54125g

† Dnia 28 grudnia 1984 r. zmarła w 81 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, troskliwa, pełna poświęcenia matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa, szwagierka, stryjka, ciocia i kuzynka, śp.

**HELENA z Roszaków WICIAKOWA**  
seniora domu

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 31 bm. o godz. 13 w kościele św. Marcina w Skórzewie. Po mszy św. pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

Pozostaje pogrążona

w głębokim żalu

**RODZINA**

Autobus odjedzie o godz. 11.15 z Osiedla Piastowskiego 19 w Poznaniu w pobliżu „Bety” do Skórzewa i Pałędzia.

Pałędzie, Poznań, Morasko. 54133g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1984 r. zmarł w wieku 71 lat, nasz drogi mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

**LÉON SIKORSKI**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 31 grudnia o godz. 14 w kościele parafialnym w Mośmie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

54130g

Przewielebnemu duchowieństwu, krewnym, przyjaciółom, lokatorom, Okręgowemu Przedsiębiorstwu Rozpowszechniania Filmów, wszystkim znajomym za okazane współczucie, serdeczną pomoc oraz udział w ostatnim pożegnaniu ukochanego i nieodżałowanego męża i ojca, śp.

**CZESŁAWA PIETRZYŃSKIEGO**

Z głębi serca płynące podziękowanie składa

żona z rodziną

53280g

W dniu 26 grudnia zmarł

**red. JANUSZ MATUSZYŃSKI**

wieloletni komentator radiowy, odznaczony m. in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Zmarły był laureatem nagród: województwa poznańskiego w dziedzinie publicystyki, Radiokomitetu, Polskiego Klubu Publicystyki Międzynarodowej oraz nagrody dziennikarskiej im. Marcina Kasprzaka.

Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu straciła w osobie Zmarłego wybitnego publicystę, wieloletniego członka Kolegium Programowego, prawego człowieka.

Z serdecznym żalem żegnają Go koledzy radiowi i zawiadamiają, że pogrzeb odbędzie się w środę, 2 stycznia 1985 r. o godz. 14 w Puszczykowie.

Kierownictwo i Zespół  
Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu

3996-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 grudnia 1984 r. zmarł w wieku 76 lat, kolega

**mgr inż. KAZIMIERZ GIELEWSKI**

członek honorowy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Zmarły był zasłużonym działaczem gospodarczym i niestrudzonego działaczem naszego stowarzyszenia. Przez wiele lat w okresie czynnego działania pełnił z oddaniem wiele odpowiedzialnych funkcji we władzach Oddziału, w tym wiceprzewodniczącym Zarządu. Był współorganizatorem i pierwszym przewodniczącym Oddziału Lubelskiego SIMP w okresie powojennym. Za swoją działalność został wyróżniony wieloma odznaczeniami państwowymi i stowarzyszeniowymi, w tym Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Polskiego, Odznaką im. prof. H. Mierzejewskiego, Złotymi Honorowymi Odznakami SIMP i NOT.

W Zmarłym stowarzyszenie nasze straciło cenionego społecznika i szanowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1985 r. o godzinie 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Grono przyjaciół  
z Zarządu Oddziału Wojewódzkiego  
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników  
Mechaników Polskich

4001-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1984 r. odeszła od nas na zawsze, po długich cierpieniach, nasza ukochana mama, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy 83 lata

ś. † p.  
**MIECZYSLAWA SCHNEIDER**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 stycznia 1985 r. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

54139g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1984 roku odszedł od nas po ciężkich cierpieniach w wieku 78 lat opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

**ANDRZEJ TOMCZAK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 stycznia 1985 r. o godz. 12.25 z kaplicy ementarnej na Junikowie.

Pogrążeni w smutku

córnka z mężem i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11

ul. Łąkowa 18A m 7. 54022g

† Dnia 27 grudnia 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Sakramentami św., nasz niezapomniany ojciec, brat, dziadek, pradziadek i wujek, śp.

**KAZIMIERZ SOBKOVIK**

żył lat 79

Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1985 r. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim. Msza żałobna w kościele św. Krzyża przy cmentarzu o godz. 11.

Stronkana

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Czecha, Czesława. 54136g

**Kol. LUDGARDZIE STAROSTA**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci syna

**RAFAŁA**

składają

koleżanki i koledzy z pracy

53930g

**Praca**

Potrzebna pomoc do dziecka, Ławica tel. 48-17-36. 50287g

Dwie poszukują pracy w zakładzie złocistym. Oferty 50055g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mężczyzna poszukuje pracy po godz. 15. Oferty 52037g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika z rodziną lub bez do wszelkich prac. Warunki pracy i mieszkaniowe dobre. Oferty 52203g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Solidną panią do prowadzenia domu — dzielnica Wilda na 4-5 godz. dziennie przyjmje. Oferty 52214g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Nauka**

Mgr inż. udziela korepetycji z matematyki. Tel. 66-55-42. 51249g

Matematyka — korepetycje, godz. 120 zł, Strzelec ka 30 m. 10. 52683g

Lektor uczy języka niemieckiego. Oferty 52789g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Kupno**

Polimetakrylan metylu, Polistyren, Polipropylen, telefon 448-37. 49850g

Kupię kanapotapeczan i dużą pralkę wirlonową, telefon 12-63-60. 50939g

Kupię rowerek dziecięcy na 6 lat, tel. 458-65. 51073g

Zagłówek 10 m kw. Oferty 52134g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię maszynę do ścina nia liści typu Birkut. Oferty 51492g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Bełtoniarke, tel. 659-84. 52163g

Kupię nową zamrażarkę. Oferty 52189g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię lisy srebrne garbowane. Oferty 52323g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię pianino, Koziegłowy, ul. Poznańska 15d/45. 52637g

Skodę 1100 lata 50-60 lub częściej kupię, tel. 79-96-42. 52728g

Kupię zamrażarkę nową Wójkiewicz Piotr, Książ Wlkp. ul. Nowowiejska 4/10 bloki. 52818g

Pilnie! Grzejniki żelazne. Obornicka 328. 52799g

**Sprzedaj**

Tanio sprzedam nowy piec co. typ ES-KA 8 m kw. oraz rury fawiera żelazne. Oborniki Wlkp. tel. 449. 50183g

**KOMUNIKATY**

Kolegium d.s. Wykroczeń przy prezydencie miasta Poznania ukaźło w dniu 24. 10. 1984 r. ob. Andrzeja KACZMARKA s. Antoniego urodzonego 4. 10. 1940 r., zam. Pałędzie, ul. Pocztowa 27 o to, że: w dniu 13. 09. 1984 r. o godz. 15.30 w Pałędziu samowolnie dokonał uszkodyienia urzędzenia ostrzegawczego jakimi były zapory na przejeździe kolejowym nr 319475 poprzez podniesienie zapory i podłożenie kamieni w urządzenie je podnoszące, co stanowi wykroczenie z art. 85 § 1 KW i na podstawie art. 85 § 1 KW wymierzyło karę grzywny w wysokości 8 000 zł. Jako karę dodatkową kolegium orzekło podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukarowanego. 4239-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1984 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 70, pełna poświęcenia, nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia

ś. † p.

**TEODORA KLATA**  
z domu Gendera

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1985 r. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

mąż, córka, syn, synowa i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Zurawinowa 9 m. 7. 54127g

† W dniu 28 grudnia 1984 r., w 81 roku życia odeszła do Ojca Niebieskiego, śp.

**HELENA z Roszaków WICIAKOWA**

Oddana bliźnim, człowiek wielkiego serca, życzliwości i miłosierdzia.

Szła przez życie dobrze czyniąc.

Pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Grono przyjaciół i znajomych

54124g

Leszczyńskie

Nad dyskotekowe szaleństwa ceni się tańce i przyspiewki

Gdy w ubiegłym roku w Niechłodzie (gmina Święciechowa) grupa zapaleńców wzięła się do organizowania młodzieżowego zespołu tanecznego, wątpiących w powodzenie tego przedsięwzięcia nie brakowało. Wręcz mówiło się, że na tym terenie ta inicjatywa musi upaść. Podobne próby były już bowiem podejmowane wcześniej, ale nie z nich nie wychodziło.

Tym razem inicjatywa trafiła na podatny grunt. W czasie ubiegłorocznych żniw święciechowska Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” zorganizowała po raz kolejny przy Klubie Rolnika w Niechłodzie dziedziniec wiejski, kierująca nim od dwóch lat Irena Nowierska w ramach zajęć wprowadziła rozmaite zabawy ruchowe, proste układy taneczne, uczyła też dzieci pieśni i tańców ludowych. Spodobalo się to wychowankom, tym bardziej, że na zakończenie działalności „zielonego przedszkola” miały wystąpić na imprezie przygotowywanej z okazji Dnia Seniora.

Pierwszy występ przyjęto bardzo ciepło. Licznie zebrani mieszkańcy wsi nie szczędzili braw. Wówczas też w kuluarowych rozmowach zrodziły się pomysły, by zawiązać zespół taneczny z prawdziwego zdarzenia. Niedługo potem było już 50 tancerzy i śpiewaków — uczniów szkół podstawowych i średnich, w znacznej części członków Związku Młodzieży Wiejskiej. Z fachową pomocą w prowadzeniu zespołu pospieszył Gminny Ośrodek Kultury w Święciechowie. Oparta Irena Nowierska i Ewa Kubiak — członkini zespołu „Ziemia Leszczyńska” dwa razy w tygodniu prowadzą próby. Wspiera je muzycznym akompaniamentem Władysław Bajer.

Efekty tej intensywnej pracy przedstawiono w czasie uroczystości pierwszomajowych, dożynek Święta Ludowego mieszkańcom Niechłodu i Zbarzewa. W planach jest występ na Wojewódzkim Festiwalu Młodzieży Szkolnej. Artystyczną formę członkowie doskonalić będą podczas ferii zimowych na wyjazdowych warsztatach artystycznych. W repertuarze zespołu są: oberek, polonez, kujawiak, montaż tańców wielkopolskich oraz regionalne pieśni ludowe. W roli solistów najczęściej występują: Grzegorz Ambrozak, Monika Borzęcka, Agnieszka Lisiatyńska i Irena Nowierska.

Kłopotów nie brakuje. Główny, to brak strojów oraz miejsca na próby. Gminna Spółdzielnia w Święciechowie i ZW ZMW obiecały wsparcie, a rodzice zobowiązali się pomóc w szyć i wyszywaniu kubraków, spodni i spódnic. Dobrze układa się współpraca z POHZ w Osowej Sieni.

Na artystycznej mapie województwa leszczyńskiego przybył więc nowy zespół kulturowy, rodzinny folklor, a co najważniejsze, skupia on młodych ludzi, dla których muzyka i tańce ludowe są równie ważne jak najnowsze przeboje dyskotekowe. (ar)

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE

8, 10, 12, 18, 43, 48 dod. 2

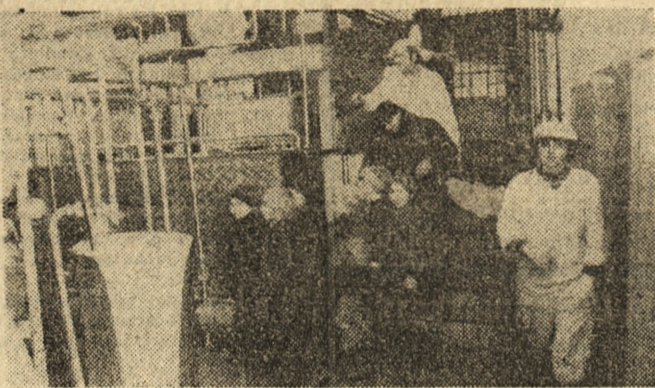
II LOSOWANIE

4, 11, 25, 40, 44, 46

Table with lottery results for GRUDZIEŃ and STYCZEŃ. Columns include dates and winning numbers.

Rok, który minął; 19.30 — Radio dzieciom „Jak zabawa to zabawa”; 20 — Przemówienie noworoczne; 21.10 — Noc pod gwiazdami — sylwestrowo — noworoczna zabawa.

Lekcja w mleczarni



Może po zwiedzeniu mleczarni we Wrześni (Poznańskie) te maluchy bardziej polubią mleko i ciekawy zawód mleczarza. Fot. „Głos” — R. Krolak

Konińskie

Milionowe premie dla oszczędnych

Ponad 6 miliardów złotych mają zgromadzone na książeczkach PKO mieszkańcy województwa konińskiego. Co trzecia złotówka znajduje się na książeczkach obywateli.

W pierwszym półroczu tego roku z tytułu odsetek wypłacono klientom 123 mln złotych oraz wydano premie (w tym także samochody) o wartości 12,5 mln zł. Sporo jednak klientów nie zadbało o dopisanie należnych im odsetek, które zalegają na kontach PKO.

Obecnie usługi bankowe świadczy w Konińskiem cztery oddziały NBP, trzy ekspozytury, 123 agencje PKO w zakładach pracy i 98 placówek pocztowych. Młodzież może gromadzić drobne sumy w 84 szkolnych kasach oszczędności. (bej)

Poznańskie

Woda już blisko wielu zagród

W przyszłym roku do zagród w kilku miejscowościach popłynie woda instalacjami budowanymi przez Spółdzielce Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów i Robót Instalacyjnych w Swarzędzu. Na dzieje takie mogą wiazać mieszkańcy Witobla, Zamysłowa, Gątron (koło Dolska) a także Kurnatowic i Chraplewa. Przewiduje się, że stęszewski zakład zbuduje około 120 kilometrów sieci wodociągowej. Jedną z ważniejszych robót będzie budowa sieci w Przysiece Polskiej (Leszczyńskie). (bej)

Piłskie

Skradziono nawet konia z zaprzęgiem

Wielu przestępstw nigdy nie popełniono, gdyby nie stan niecierpliwych sprawców. Tadeusz K., lat 27, spowodował wypadek kolejowy w Chodzieży. Prowadząc drezinę wjechał na „ślepy” tor i uderzył w koźół zaporowy, powodując straty w wysokości 50 000 złotych. Dwóch pasażerów dreziny Franciszek J. z Chodzieży i Zbigniew B. z Radunek odnieśli poważne obrażenia i zostali odwiezieni do szpitala. Tadeusz K. zbiegł z miejsca wypadku. Sprawę prowadzi RUSW w Chodzieży.

Jerzy S. zamieszkały w jednej z leśniczówek na terenie

Kaliskie

Monografia — przewodnik po miejscach pamięci

Nakładem Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej ukazała się interesująca pozycja wydawnicza „Cmentarze i mogiły żołnierskie 1939—45 w województwie kaliskim”. Opracowana została przez Mięczysława Woźniaka (przewodniczącego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa). Poświęcona jest pamięci tych wszystkich, którzy — oddawszy życie — spoczywają na tej ziemi.

To pierwsze tego rodzaju kompleksowe opracowanie, oparte o dostępną dokumentację historyczną i potwierdzone szczegółowymi badaniami terenowymi. Wzbogaca więc wiedzę o istniejących w Kaliskiem mogiłach i grobach żołnierskich z lat wojny 1939—45. Monografia-przewodnik posiada wartość dokumentu ilustrującego walkę, bohaterstwo i cierpienia narodu polskiego oraz zbrodnie hitlerizmu popeł-

nione na społeczeństwie Ziemi Kaliskiej. Ma też znaczenie historyczne, zwłaszcza dla młodego pokolenia, które nie pamięta grozy wojny.

Główna — informacyjna część książki poprowadzona została krótkim wprowadzeniem, niezbędnym dla zrozumienia topografii cmentarzy i mogił żołnierskich w województwie. Opisy poszczególnych miejsc pamięci zawierają m. in. szkic usytuowania mogił, wykaz pochowanych oraz informacje o opiekunach i instytucjach odpowiedzialnych za utrzymanie obiektu.

Warto dodać, iż w mogiłach, kwaterach i na cmentarzach w województwie kaliskim spoczywa 1697 żołnierzy, w tym 876 zostało zidentyfikowanych. Znajdują się wśród nich 330 żołnierzy wojska polskiego. Jest również 9 mogił symbolicznych, w Kaliszu i Sycowie natomiast znajdują się wydzielone cmentarze żołnierzy Armii Czerwonej. (msj)

legia część sali konsumpcyjnej. Szkody oszacowano na 300 000 zł. Według wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było zaproszenie ognia od niedopałków wrzuconych do kosza na śmieci. Postępowanie przygotowawcze prowadzi Miejski Urząd Spraw Wewnętrznych w Pile.

W Czarnkowie odnotowano kolejny rozboj. Poszkodowanym był Tadeusz M., któremu zabrano portfel z dokumentami i gotówką. W wyniku podjętych działań ustalono, że sprawcami rozboju są Waldemar G., lat 23, i Ryszard S., lat 20. W stosunku do Ryszarda S., prokurator orzekł środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Portfel z dokumentami i 2 000 złotych odzyskano. Dochodzenie prowadzi RUSW w Czarnkowie. (bej)

Wiele emocji wzbudził kilka dni temu w Pile pożar w restauracji „Klubowa”. Istniało niebezpieczeństwo zajęcia się od ognia części hotelowej stałego budynku. Zniszczeniu u-

TEATRY

WIELKI — pon. g. 18 „Baron cygański”

KINA

Poniedziałek i wtorek

CHODZIEŻ Notec: „Wedle wyroków twoich” (pol.-RFN)

GOSTYN: wt. „Dziczko Rosemary” (ang.)

GNIĘZNO Lech: „Seksmisja” (pol.); Polonia: „Thais” (pol.)

GÓRA ŚL. wt. „Symfonia wiosenna” (NRD-RFN)

JAROCIN: pon. „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.), „Dzień Kohbra” (pol.)

KALISZ Kosmos: wt. „Kamienne tablice” (pol.), „Cudze namiętności” (radz.); Oaza: pon. wt. „Wielki Szu” (pol.), „Dzieje grzechu” (pol.), „Imierium kontrataku” (amer.)

KŁODAWA: pon. „Lawina” (amer.)

KONIN Centrum: wt. „Old Surehand” (RFN-Rug.), „Sep” (weg.)

KOŚCIAN: wt. „Frontowa miłość” (radz.)

KROTOSZYN: „Czy leci z nami pilot” (amer.)

PIŁA Sokół: wt. „Dziecko Rosemary” (ang.)

PLESZEW: wt. „Zaginiony” (amer.)

RAWICZ: wt. „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.)

WRZESNIA: wt. „Coma” (amer.)

ZDUNY: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 13.30 — Z tańcem przez wieki; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 15.05 — Kiedy wszystko było pierwsze; 18 —

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 21

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Godzina mełomana; 12.25 — W stronę jazzu; 15.10 — Wirtuozi różnych instrumentów — A. Rubinstein; 18.30 — Klub Stereo — Przed bałem; 20 — Przemówienie noworoczne; 20.30 — Godzina z operetką; 22 — Sylwester w Stereo.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Czym straszyc dzieci?; 14 — W krainie walców; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.50 — Muzyka polska; 20 — Przemówienie noworoczne; 20.20 — Sylwester w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Pierwszy rok życia — magazyn dla młodych matek; 10 — „I tańczono całą noc”; 14 — Klub Niebieskiej Tarczy; 17.05 — Ludzie, epoki, obyczaje; 19.35 — M. Karłowicz — „Serenada na smyczki”; 20.30 — Bał z myszką; 23.56 — Melodie i wiersze na dobry Nowy Rok.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Ideaty i rozdroża sportu — „Ekeche Iria czyli pokój boży w Seulu”; 17.30 — Sylwestrowe wydanie „Na poznańskiej antenie”.

WARSZATA DŁUGO

Z PROGRAMU I: 8 — Poranny kullig muzyczny; 10.35 — Radiowy Teatr dla Dzieci — „Dwanaście miesięcy”; 13.40 — Nowe płyty na Nowy Rok; 14.30 — Szopka szopka; 16.45 — Gra Orkiestra PRITV w Poznaniu; 19.10 — Plebiscyt na przeboj roku; 21.05 — Powtórka z Sylwestra; 23.15 — Z aktorskie go śpiewnika.

Wiadomości: 2, 3, 7, 9, 12.15, 16, 19, 23.

Z PROGRAMU II: 8.45 — W ro-

mantycznym salonie; 12 — Płytkowe premiery; 14.15 — Romanse i nie tylko; 15.40 — Piosenki na telefon; 18 — J. Offenbach — „Życie paryskie”; 20.20 — „Co cziesz, co łagodzi, co rozśmiesz”; 0.15 — W świecie kantaralistyki.

Wiadomości 7, 13, 17, 21, 0.55.

Z PROGRAMU III: 9 — Każdy bał miał swoją orkiestrę; 11 — Te wspaniałe piosenki sprzed lat (Gata 30-te); 14.15 — Pasje i zainteresowania W. Siemiona; 17 — Koty w historii, kulturze, literaturze i malarstwie; 21.20 — Sami o sobie — C. Aznavour.

Wiadomości: 7, 13, 19.

Z PROGRAMU IV: 9 — Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.20 — W cieniu zamku — Łańcut; 13 — Reggae na biegunach; 15.45 — Piosenki noworoczne; 17.05 — Debiuty gwiazd; 20.10 — Kalendarze; 20.40 — Wieczór z J. Pietrzakiem.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.59.

AUDYCJE Z POZNANIA: 7.40 — Poznański Koncert Noworoczny; 10.15 — Dyskoteka u Starego Marycha; 10.45 — „Doktor Piotr”; 11.10 — „Włamanie do Wszczęświata” — słuchowisko poetyckie; 11.30 — „Z Nowym Rokiem”

TELEWIZJA

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

9.00 — Dla dzieci: „Długa jazda do szkoły” — film fab. prod. CSRS;

16.25 — DT — Wiadomości;

16.30 — Dla dzieci: „Sylwester w Złoty Wrotach” — program prod. CSRS;

17.20 — DT — Wiadomości;

17.30 — „Wieczór przy młodzie”;

18.05 — „U Mięczysława Święcickiego”;

18.25 — Losowanie specjalnych zakładów sylwestrowych Toto-Lotka;

19.00 — Wieczorynka sylwestrowa;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Przemówienie noworoczne;

20.15 — Program dok.;

20.50 — „Przyjęcie” — kome-

dia obyczajowa prod. ang.; 22.25 — DT — Wiadomości; 22.30 — Mineło dni 366... czyli Jerzy Bonczak i...; 23.25 — „Znaki zodiaku”; 24.00 — Życzenia noworoczne;

0.10 — Szopka noworoczna; 1.10 — Przed nami dni 365... czyli Ewa Kuklińska i jej goście; 2.00 — Kino nocne „Jabłko” — czechosłowacka komedia filmowa.

PROGRAM II

15.00 — DT — Wiadomości;

15.10 — „Nie przeszkadzaj mamie” — sylwester dla dzieci;

16.20 — „Flip i Flap” — fragmenty filmów znanych komików;

16.40 — Dla młodzieży: — recital zespołu „Kajagoboo”;

17.15 — „Noc szczęśliwej gwiazdy” — spotkanie w obserwatorium astronomicznym;

17.25 — „Biały szaman” (3) ra dzieci film przyg.;

18.45 — „Noc szczęśliwej gwiazdy” — gawędy Ryszarda Badowskiego i Tony Halika o noworocznych obyczajach w świecie;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Przemówienie noworoczne;

20.15 — „Miłość jest muzyką” — program rozrywkowy;

20.55 — „Noc szczęśliwej gwiazdy” — prof. A. Krawczuk opowiada o obrzędach związanych z nowym rokiem w okresie starożytności;

21.05 — „Variete” — program rozrywkowy;

21.30 — „Noc szczęśliwej gwiazdy” — gawęda góralska i życzenia spod Giewontu;

21.55 — „Przetęczyć całą noc” wyk. Orkiestra PR; TV w Poznaniu pod dyr. Zbigniewa Górno, mistrzowskie pary taneczne. Zbigniew Wodecki i grupa Vox;

22.30 — „New York, New York” (1) film fab. prod. USA reż. — M. Scorsese, w rolach gl. Liza Minelli, Robert de Niro;

24.00 — Życzenia noworoczne;

0.10 — „New York, New York” (2) — film prod. USA;

1.10 — Sylwestrowe przeboje „Dwójki” — Sylwester w Arenie Poznańskiej;

3.15 — Aneks do listy przebojów „Dwójki”.

WTOREK

PROGRAM I

9.00 — Dla dzieci: „Mały książę” — ang. film fab.;

10.30 — „Ostatnia księga przyrody Włodzimierza Puchalskiego” — „Czas przebudzenia”;

11.00 — „Marcel Marceau” — ang. film dok. o słynnym francuskim mimie;

11.55 — DT — Wiadomości i powt. przemówienia noworoczne;

12.15 — Koncert noworoczny z Wiednia;

13.45 — „Musimy ożenić dziadka” — komedia obyczajowa prod. ZSRR;

15.10 — „Przeżyjmy to jeszcze raz” — przegląd wydarzeń sportowych;

16.10 — „Nie jestem Niechcicem” — spotkanie z Jerzym Bińczyckim;

16.40 — Turniej 4 skoczni;

17.25 — „Limuzyna do wynajęcia” — ang. komedia sensacyjna;

19.00 — Wieczorynka noworoczna;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Szogun” (1) — serial przyg. prod. USA reż. — Jerry London, wyk.: Richard Chamberlain, Toshiro Mifune i inni;

21.35 — „Piękne dzielnice” (1) — francuski serial filmowy. Adaptacja powieści Louisa Aragona, reż. — Jean Kerchbron, wyk.: Bernard Brieux, Jean-Philippe Puymartin, Marina Vlady i inni.

22.00 — „Mireille Mathieu” — program rozrywkowy prod. francuskiej; wyk.: Mireille Mathieu, John Donver, Chantal Goya, Michel Sardou, Dominique Paturrelle, Julio Iglesias.

22.00 — Studio sport; 22.00 — „Mireille Mathieu” — program rozrywkowy prod. francuskiej; wyk.: Mireille Mathieu, John Donver, Chantal Goya, Michel Sardou, Dominique Paturrelle, Julio Iglesias.

PROGRAM II

11.50 — Noworoczne powitanie;

12.00 — „Aerobic po Sylwestrze”;

12.20 — „Wspaniały świat Disneya” — „O chłopcu, który fruwał z kondorami”;

13.10 — Karnawał, karnawał rewia brazylijska;

13.30 — Za kulisami — „Madame Sans Gene”;

14.25 — „Bogowie czterech stron świata” — obrzędy religijne związane z Nowym Rokiem;

14.45 — „Przeboje minionego roku”;

15.05 — „Boy Friend” — angielski musical filmowy; w rolach gl.: Twiggy Christopher Gable;

16.55 — „Kulig”;

17.40 — „Zartofeka Gozdawy i Stępnia”;

18.25 — „Świat w roku 2001” prezentują autorzy „Spektrum”;

19.10 — Słynne uwertury operowe — gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyr. Tadeusza Strugały;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Salon muzyczny”;

21.00 — „Pobiec przed siebie” — recital Krystyny Giżowskiej;

21.35 — „Piękne dzielnice” (1) — francuski serial filmowy. Adaptacja powieści Louisa Aragona, reż. — Jean Kerchbron, wyk.: Bernard Brieux, Jean-Philippe Puymartin, Marina Vlady i inni.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67; LESZNO ul. Stowiańska 38, tel. 20-60-68 PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.